

V. Kronika

A. Kronika gospodarcza

PRZEMYSŁ I GÓRNICTWO

Treść: Ogólna sytuacja gospodarcza: wskaźniki produkcji, stan bezrobocia, przewozy kolejowe, ruch cen hurtowych, ogólna charakterystyka żywienia przemysłowego. Sytuacja w poszczególnych gałęziach górnictwa i przemysłu: w górnictwie węglowym, przemyśle naftowym, hutnictwie żelaznym, produkcji cynku i ołowiu, przemyśle włókienniczym, metalowo-maszynowym, chemicznym i drzewnym, mineralnym i cukrownictwie.

Ogólny rozwój produkcji przemysłowej ilustrują następujące wskaźniki produkcji (według danych Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen):

	W s k a ź n i k i		
	Ogólnej produkcji przemysłowej	Dóbr wytwórczych	Dóbr spożycia
Styczeń 1928 r.	123,3	133,2	123,9
Lipiec „	127,8	147,5	121,0
Styczeń 1929 r.	136,7	152,4	135,5
Lipiec „	126,2	142,7	109,3
Styczeń 1930 r.	116,6	132,0	102,0
Lipiec „	103,5	113,4	96,8
Styczeń 1931 r.	95,5	92,9	91,6
Lipiec „	92,7	92,1	90,6
Styczeń 1932 r.	67,9	57,5	68,7
Lipiec „	54,1	42,6	62,2
Styczeń 1933 r.	46,8	37,7	48,6
Lipiec „	57,8	48,2	67,0
Styczeń 1934 r.	58,0	46,2	64,5
Lipiec „	60,9	55,9	63,0
Styczeń 1935 r.	59,6	54,1	61,9
Lipiec „	65,5	61,2	68,8
Sierpień „	66,8	62,3	72,0

Powyższe dane wskazują, że rok 1935 jest okresem dalszego wzrostu działalności wytwórczej. Jest to wzrost powolny, wywołany normalną tendencją powrotu do równowagi gospodarczej, czego przejawy widać również w innych państwach.

Stan zatrudnienia i bezrobocia kształtował się, jak następuje (w tysiącach):

	Zatrudnieni	Bezrobotni zarej.
Styczeń 1928 r.	764,2	165,3
Lipiec „	856,3	116,7
Styczeń 1929 r.	820,4	126,4
Lipiec „	834,0	98,7
Styczeń 1930 r.	796,4	249,5
Lipiec „	787,8	194,3
Styczeń 1931 r.	643,7	340,8
Lipiec „	673,2	255,2
Styczeń 1932 r.	544,7	338,4
Lipiec „	566,5	240,2
Styczeń 1933 r.	429,0	267,0
Lipiec „	612,0	215,0
Styczeń 1934 r.	546,0	400,0
Lipiec „	687,0	295,0
Styczeń 1935 r.	566,0	499,0
Lipiec „	746,0	306,0

Powyższe dane wskazują, że bezrobocie poważnie spadło w porównaniu ze styczniem 1935 r., co w głównej mierze przypisać należy akcji zatrudnienia bezrobotnych na robotach publicznych, prowadzonych z funduszów osiągniętych z Pożyczki Inwestycyjnej, oraz w mniejszym stopniu ożywającej się działalności produkcyjnej.

Przewóz towarów na polskich kolejach kształtował się w wagonach 15-tonnowych, jak następuje:

1925 r. przeciętnie dziennie	12 408	wagonów
1926 r. „ „	14 081	„
1927 r. „ „	16 198	„
1928 r. „ „	17 413	„
1929 r. „ „	17 990	„
1930 r. „ „	14 924	„
1931 r. „ „	13 622	„
1932 r. „ „	10 464	„
1933 r. „ „	10 620	„
1934 r. „ „	11 601	„

A. Kronika gospodarcza

1935 r.	styczeń	dziennie	. . .	10 742	wagonów
"	luty	"	. . .	10 844	"
"	marzec	"	. . .	11 122	"
"	kwiecień	"	. . .	10 420	"
"	maj	"	. . .	11 219	"
"	czerwiec	"	. . .	11 400	"
"	lipiec	"	. . .	12 697	"

Z powyższych cyfr wynika, że przewozyienne w pierwszej połowie 1935 r. nie dosięgły przeciętnej normy z 1934 r., jednakowoż zapewne przeciętna przewozów za cały rok 1935 będzie wyższa od przeciętnej za 1934 r., ponieważ zwykle na drugą połowę roku przypada zwiększenie przewozów z uwagi na sezonowe transporty artykułów rolnych i opałowch.

Wzmoczeniu działalności produkcyjnej w przemyśle nie towarzyszy jednak wyżka cen, co utrudnia osiągnięcie wzrostu ogólnej konjunktury. Pod tym względem, zdaje się, druga połowa 1935 roku powinna wykazać poprawę, ponieważ spadek cen rolnych nie tylko został zahamowany, lecz ceny te wyraźnie zwyżkują pod wpływem z jednej strony lepszej konjunktury rolnej na rynkach zagranicznych oraz z drugiej strony dzięki ulgom finansowym i skarbowym, stosowanym obecnie przez rząd w stosunku do rolników. Wskaźniki cen hurtowych kształtowały się w sposób następujący (przy podstawie obliczenia 1928 r. = 100):

Rok	Artykuły		Wskaźnik ogólny
	rolne	przemysłowe	
1928	100,0	100,0	100,0
1929	93,9	98,6	96,3
1930	80,9	89,8	85,5
1931	72,2	76,9	74,6
1932	63,5	66,8	65,6
1933	57,1	60,8	59,0
1934	51,8	59,5	55,8
1935 styczeń	48,4	57,2	52,9
" luty	47,0	57,1	52,2
" marzec	47,2	56,6	52,1
" kwiecień	47,5	56,7	52,2
" maj	48,6	56,8	52,8
" czerwiec	48,4	56,6	52,6
" lipiec	49,1	56,6	52,9

Tak jak rok 1934 w zakresie przemysłu nazwać można rokiem przełamania apatii i bezradności, to rok 1935 wnosi do działań-

ności przemysłowej w dużym stopniu pierwiastek optymizmu. W Polsce, jako kraju o strukturze w znacznym stopniu rolniczej, zarysowująca się konjunktura, z uwagi na międzynarodowy układ stosunków, ma duże widoki poprawy. Polska, dzięki swej konsekwentnej polityce deflacyjnej, będzie pierwszym z krajów o walucie złotej, który dozna szybkiej poprawy gospodarczej, o ile ta nastąpi w skali międzynarodowej. Jest nadzieja, że koniec 1935 roku będzie zwiastunem ważkich wydarzeń gospodarczych, które w 1936 roku wywrą olbrzymi wpływ na poprawę ogólnej konjunktury.

Górnictwo węglowe wykazuje następujący rozwój produkcji:

1928 r.	średnio miesięcznie	3 417 000	tonn
1929 r.	„	„	3 841 000	„
1930 r.	„	„	3 125 000	„
1931 r.	„	„	3 189 000	„
1932 r.	„	„	2 402 000	„
1933 r.	„	„	2 279 000	„
1934 r.	„	„	2 436 000	„
1935 r.	styczeń	2 757 000	„
„	luty	2 277 000	„
„	marzec	2 247 000	„
„	kwiecień	2 082 000	„
„	maj	2 023 000	„
„	czerwiec	2 027 000	„
„	lipiec	2 385 000	„

Produkcja węgla w pierwszym półroczu 1935 roku była większa, niż w poszczególnych miesiącach tegoż półroczu w 1934 roku, była jednak niższa od przeciętnej za 1934 r., ponieważ właściwe sezonowe wzmożenie produkcji następuje zwykle w drugim półroczu. To samo stosuje się do zbytu węgla.

Zbyt węgla był następujący:

	Zbyt w kraju w t o n n a c h	Eksport
1928 r.	średnio miesięcznie 1 967 000 1 117 000
1929 r.	„	„ 2 250 000 1 200 000
1930 r.	„	„ 1 691 000 1 066 000
1931 r.	„	„ 1 569 000 1 190 000
1932 r.	„	„ 1 269 000 863 000
1933 r.	„	„ 1 272 000 809 000
1934 r.	„	„ 1 315 000 868 000

	Zbyt w kraju w t o n n a c h	Eksport
1935 r. styczeń	1 590 000	800 000
„ luty	1 387 000	644 000
„ marzec	1 250 000	803 000
„ kwiecień	1 201 000	657 000
„ maj	1 205 000	655 000
„ czerwiec	1 150 000	753 000
„ lipiec	1 334 000	807 000

Nafta. Wydobywanie ropy naftowej i wytwórczość produktów naftowych rozwijały się jak następuje:

	Wydobywanie ropy w t o n n a c h	Wytwo- rzość produktów
1928 r. średnio miesięcznie . . .	61 800	55 000
1929 r. „ „	56 500	50 000
1930 r. „ „	55 200	48 000
1931 r. „ „	53 000	47 000
1932 r. „ „	46 000	42 000
1933 r. „ „	46 000	44 000
1934 r. „ „	44 000	40 000
1935 r. styczeń	43 000	38 000
„ luty	40 000	39 000
„ marzec	43 000	38 000
„ kwiecień	43 000	38 000
„ maj	43 000	39 000
„ czerwiec	42 000	37 000
„ lipiec	44 000	41 000

Z powyższych cyfr wynika niepokojący objaw stałego spadku wydobywania ropy i przeróbki jej na produkty naftowe, co tłumaczy się wyczerpywaniem się eksploatowanych źródeł naftowych oraz słabym rozwojem akcji wiertniczej.

Zbyt produktów naftowych był następujący:

	Zbyt w kraju w t o n n a c h	Eksport
1928 r. średnio miesięcznie . . .	31 000	22 000
1929 r. „ „	34 000	21 000
1930 r. „ „	34 000	16 000
1931 r. „ „	31 000	18 000
1932 r. „ „	25 000	18 000
1933 r. „ „	25 000	19 000
1934 r. „ „	26 000	17 000

		Zbyt w kraju w t o n n a c h	Ekspert w t o n n a c h
1935 r.	styczeń	30 000	11 000
„	luty	23 000	12 000
„	marzec	22 000	12 000
„	kwiecień	20 000	11 000
„	maj	21 000	14 000
„	czerwiec	20 000	16 000
„	lipiec	23 000	18 000

Powyższe dane wskazują, że zbyt produktów naftowych w kraju wykazał w pierwszej połowie 1935 r. spadek, a zbyt zagranicę doznał pewnego wzmocnienia.

Hutnictwo żelazne wykazuje następujący rozwój wytwórczości w zakresie surówki, stali zlewnej i wytworów walcowanych:

		Surówka w t o n n a c h	Stal zlewna w t o n n a c h	Wytw. walc. w t o n n a c h
1913 r.	średnio miesięcznie .	86 000	138 000	100 000
1922 r.	„ „ .	40 000	84 000	62 000
1924 r.	„ „ .	18 000	57 000	39 000
1926 r.	„ „ .	27 000	65 000	47 000
1928 r.	„ „ .	57 000	120 000	87 000
1929 r.	„ „ .	59 000	115 000	80 000
1930 r.	„ „ .	40 000	103 000	75 000
1931 r.	„ „ .	29 000	87 000	63 000
1932 r.	„ „ .	17 000	46 000	33 000
1933 r.	„ „ .	25 000	69 000	49 000
1934 r.	„ „ .	32 000	71 000	51 000
1935 r.	styczeń	35 000	89 000	58 000
„	luty	30 000	70 000	50 000
„	marzec	32 000	80 000	59 000
„	kwiecień	29 000	79 000	60 000
„	maj	30 000	81 000	62 000
„	czerwiec	28 000	67 000	49 000
„	lipiec	33 000	87 000	66 000

Dane powyższe wykazują, że wytwórczość hutnicza wzrasta w 1935 roku nadal w porównaniu z latami ubiegłymi, co zawdzięczać należy głównie powiększonemu zbytowowi wewnętrznemu na tele inwestycyjne. Natomiast eksport w pierwszej połowie r. b. był naogół na niższym poziomie, niż w analogicznym okresie 1934 r. Powyższe uwidacznia następujące zestawienie zbytu wytworów hutniczych:

			Zbyt w kraju	Ekspert
			w t o n n a c h	
1927 r.	średnio	miesięcznie	44 000	12 000
1928 r.	"	"	59 000	13 000
1929 r.	"	"	42 000	19 000
1930 r.	"	"	31 000	35 000
1931 r.	"	"	22 000	32 000
1932 r.	"	"	13 000	11 000
1933 r.	"	"	16 000	23 000
1934 r.	"	"	20 000	22 000
1935 r.	styczeń		11 000	17 000
"	luty		14 000	27 000
"	marzec		34 000	22 000
"	kwiecień		20 000	19 000
"	maj		27 000	18 000
"	czerwiec		23 000	18 000
"	lipiec		29 000	18 000

Cynk i ołów wykazały następującą produkcję:

			Cynk	Ołów
			w t o n n a c h	
1926 r.	średnio	miesięcznie	10 000	2 500
1927 r.	"	"	13 000	2 500
1928 r.	"	"	13 000	3 000
1929 r.	"	"	14 000	3 000
1930 r.	"	"	15 000	3 500
1931 r.	"	"	11 000	2 500
1932 r.	"	"	7 000	1 000
1933 r.	"	"	6 900	1 000
1934 r.	"	"	7 700	900
1935 r.	styczeń		6 600	1 700
"	luty		6 100	1 400
"	marzec		6 800	1 400
"	kwiecień		6 200	1 400
"	maj		6 700	1 300
"	czerwiec		6 900	1 500
"	lipiec		7 200	1 900

Dane powyższe wykazują, że wytwórczość cynku w pierwszej połowie r. b. kształtowała się na niższym poziomie, niż w 1934 r., natomiast ołów wykazał tendencję odwrotną. Ekspert cynku pochłania w r. b. od 60 do 75% produkcji.

Stan najważniejszych gałęzi przemysłu przetwórczego był w trzecim kwartale 1935 r. następujący:

Przemysł włókienniczy wykazuje we wszystkich swych ośrodkach duże ożywienie, świadczące o rozległych przygotowaniach na sezon zimowy. Zapasy towarów na składach naogół są niewielkie. Eksport się wzmacnia. Ceny na rynku wewnętrznym wykazują tendencję mocną. Wogóle na całej linii w dziedzinie przemysłu włókienniczego panuje optymizm co do przyszłego układu stosunków.

Przemysł metalowo - maszynowy wzmacnia swą produkcję, szczególnie w zakresie odlewów i maszyn rolniczych. Ożywienie krajowego ruchu inwestycyjnego w dziedzinie budownictwa oraz instalacji przemysłowych przybiera coraz większe tempo, co znajduje odbicie we wzroście napływu zamówień w przemyśle metalowym. Naogół ten przemysł wykazał za pierwsze półrocze 1935 r. wzrost ożywienie o około 20% w stosunku do tegoż okresu roku ubiegłego.

Przemysł chemiczny wykazuje znaczne ożywienie z uwagi na panujący sezon w większości działów produkcji. W porównaniu z 1934 r. wzrosła produkcja nawozów sztucznych, sody, jedwabiu sztucznego, barwników, artykułów węglpochodnych i farmaceutycznych. Zauważyć należy znaczny wzrost eksportu nawozów azotowych w związku z podwyższeniem dla polski kontyngentu eksportowego przez Międzynarodowy Syndykat Azotowy.

Przemysł drzewny i mineralny, jako związane przedewszystkiem z rozwojem budownictwa, wykazują znaczne ożywienie. Eksportu drzewa znajduje się mniej więcej na poziomie roku ubiegłego.

Cukrownictwo wykazuje w przeciągu 10-ciu miesięcy kampanji 1934/35 r. wzmoczenie zbytu o 2,4% w porównaniu z tym samym okresem kampanji poprzedniej.

Stefan Czarnowski (Warszawa).

STOSUNKI WALUTOWE, KREDYTOWE I BANKOWE

(Pierwsze półrocze 1935).

Treść: Ogólny stan rynku pieniężnego. Działalność kredytowa Banku Polskiego. Sytuacja walutowa. Obieg pieniężny. Rynek lokacyjny.

Ogólny stan rynku pieniężnego. Sytuacja na rynku pieniężnym kształtowała się w pierwszym półroczu 1935 mniej pomyślnie niż w roku zeszłym. Przyrost wkładów występował normal-

nie do końca kwietnia br., osiągając stan 2789 milj. zł, tj. o 67 milj. zł więcej niż w końcu grudnia 1934, w maju jednak wycofano wkłady, tak że stan ich zmniejszył się do 2730 milj. zł. Zjawisko to pozostawało w związku przedewszystkiem z przejściowym niepokojem, wywołanym śmiercią śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego, dlatego też nie miało charakteru trwałego; w czerwcu wkłady wzrosły o 36,7 milj. zł, wyrównując w dużej mierze straty z miesiąca poprzedniego. W rezultacie tych ruchów przyrost wkładów w okresie omawianym był czterokrotnie niższy niż w drugim półroczu 1934 i wyniósł 45 milj. zł.

Na pewne osłabienie tempa wzrostu wkładów wpłynie niewątpliwie w najbliższych miesiącach wpłacenie rat 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, której subskrypcja w maju dała 264 milj. zł, z czego 188,4 milj. zł zadeklarowanych gotówką. Pożyczka ta przyczyni się do przesunięcia części narastających oszczędności z rynku pieniężnego do rynku lokacyjnego, co stanowi — z uwagi na wciąż utrzymującą się płynność na rynku pieniężnym — zjawisko dodatnie.

Spadek wkładów wykazał Bank Gospodarstwa Krajowego (42 milj. zł), natomiast w Pocztowej Kasie Oszczędności wkłady wzrosły o 19 milj. zł, w bankach akcyjnych — o 21 milj. zł oraz najwięcej w komunalnych kasach oszczędności, a mianowicie o 51 milj. zł.

Poprawiający się stan wkładów w bankowości prywatnej nie wpłynął na rozwój działalności kredytowej tych banków, która po pewnym ożywieniu w lutym wykazała w następnych miesiącach spadek o 22 milj. zł. Nowe środki, zdobyte przez banki na rachunkach oszczędnościowych i bieżących, użyte zostały na spłatę części zobowiązań wobec zagranicy i zmniejszenie redyskonta w Banku Polskim. Równocześnie banki rozwinęły żywszą działalność w dziedzinie kredytów eksportowych, równoważąc w ten sposób w pewnej mierze zmniejszoną pomoc, jakiej doznaje nasz eksport ze strony bankowości gdańskiej po załamaniu się guldena; w samym miesiącu maju wzrosły kredyty rembursowe i akceptacyjne o 10 milj. złotych.

Jako charakterystyczny objaw trudności, na jakie natrafiają banki w znalezieniu odpowiedniego materiału wekslowego, przytoczyć należy fakt, że w okresie 30. VI. 1934 do 30. VI. 1935, w którym wkłady w bankach wzrosły o 45,3 milj. zł, portfel papierów wartościowych w posiadaniu tychże banków zwiększył się

z 68,6 milj. zł na 104,9 milj. zł, a więc o 36,3 milj. zł. Podobne zjawiska zachodzą również w niektórych innych krajach, świadcząc, że chodzi tu o przemiany o ogólniejszym i głębszym charakterze.

Płynność na rynku w omawianym okresie była dobra i uległa tylko nieznacznemu pogorszeniu w maju. Suma weksli zaprotestowanych utrzymywała się na dość równym poziomie, przyczem wypłacalność w przemyśle i handlu nieco się poprawiła, natomiast w rolnictwie uległa dalszemu pogorszeniu.

W końcu marca nastąpiła fuzja Banku Handlowego w Warszawie z Bankiem Angielsko-Polskim w ten sposób, że Bank Handlowy przejął aktywa i pasywa Banku Angielsko-Polskiego. Kapitał akcyjny Banku Handlowego obniżono z 30 na 15 milj. zł, używając uzyskane sumy częściowo na odpisy, poczem podwyższono kapitał do 25 milj., 25% podwyżki przypadło akcjonariuszom przejętego banku, natomiast resztę, t. j. 7,5 milj. zł zaofiarowano do subskrypcji dawnym akcjonariuszom Banku Handlowego.

Bank Akceptacyjny wznowił po przerwie, spowodowanej przygotowaniem przepisów wykonawczych do zeszlatorocznych dekretów oddłużeniowych w rolnictwie, działalność konwersyjną. Ilość zatwierdzonych układów konwersyjnych wynosiła w końcu czerwca b. r. 139,9 tys. na sumę 182,9 milj. zł.

Działalność kredytowa Banku Polskiego. Spadek kredytów w Banku Polskim, jaki zaznaczył się w pierwszym kwartale b. r., ustąpił w następnych miesiącach wzrostowi, co — pomijając dyskont biletów skarbowych — tłumaczy się m. in. omowionem wyżej wycofywaniem w maju wkładów, które pociągnęło za sobą wzmożone korzystanie z kredytów banku biletowego ze strony instytucyj kredytowych. Wraz z rozwijającą się działalnością konwersyjną Banku Akceptacyjnego rosła suma jego akceptów w portfelu Banku Polskiego, przechodząc z 124 milj. zł w lutym b. r. na 159 milj. zł w czerwcu, co stanowi 87% wszystkich weksli Banku Akceptacyjnego. Na spadek kredytów wpływało spłacanie pożyczek na zastaw zboża oraz kurczenie się portfeli weksli sowieckich; suma tych ostatnich spadła z 27 milj. zł w lutym na 19 milj. zł w końcu czerwca.

Dzięki zmianie artykułu 55 punktu e swego statutu będzie mógł Bank Polski nabywać papierów wartościowych na rachunek własny do sumy 150 milj. zł, t. j. do wysokości kapitału akcyjnego. W okresie luty — czerwiec b. r. zwiększył Bank Polski swój portfel papierów z 8,8 milj. na 41,5 milj. zł.

Poniższa tabela ilustruje zmiany w poszczególnych rodzajach kredytu Banku Polskiego; uderza w niej przede wszystkim stały wzrost dyskonta biletów skarbowych, których granicę obiegu podwyższyła ustawa z 18 marca b. r. z 200 do 300 milj. zł. Faktyczny obieg biletów skarbowych osiągnął ustawową granicę w maju.

	31. I.	28. II.	31. III.	30. IV.	31. V.	30. VI.
Portfel wekslowy . .	618,8	617,0	621,2	616,7	629,9	645,6
Pożyczki zastawowe .	52,6	51,5	53,9	45,7	60,7	62,9
Bilety skarbowe zdysk.	27,5	4,9	6,8	25,3	51,2	53,2
	698,9	673,4	681,9	687,7	741,8	761,7

Sytuacja walutowa. Zachwianie się belgi w marcu, w miesiąc zaś później guldena, jak też ataki spekulacji międzynarodowej na franka francuskiego, szwajcarskiego oraz guldena holenderskiego oraz słaba pozycja lira włoskiego wywołały liczne reperkursje na rynku walutowym. Wślad za podobną tendencją, istniejącą zagranicą, powstał silny popyt na złoto i monety złote, podczas gdy podaż nieco zmalała. W rezultacie kursy monet złotych zwyżkowały; rubel złoty wahał się w granicach 4,67 w marcu i 4,84 w maju, dolar zaś złoty wykazywał w tych samych miesiącach kursy 9,10 i 9,38.

Mimo powyższych objawów, jakoteż niepomyślnego kształtowania się bilansu handlowego, wykazującego w kwietniu i w maju nieznaczne deficyty, zapas złota w Banku Polskim powoli lecz stale wzrastał, zwiększając się w czasie styczeń—czerwiec 1935 o 7,1 milj. zł; równocześnie wskutek spadku zapasu pieniędzy zagranicznych i dewiz ogólny zapas kruszcowo-dewizowy Banku Polskiego zmniejszył się o 5,5 milj. zł. Wobec skurczenia się obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań, pokrycie złotem wzrosło z 44,87% na ultimo 1934 r. do 48,23% w końcu czerwca 1935 r., przekraczając o 18 punktów minimum statutowe.

Kursy dewiz wykazywały duże wahania, związane z czynnikami natury zewnętrznej wyżej wspomnianymi. Wypłata na Londyn miała mocną tendencję w miesiącach marzec—maj, dochodząc do 26,38, skończyła jednak w czerwcu nieco słabszym kursem 26,08. Dewiza na New York miała tendencję niejednolitą, wykazując silniejszy kurs w marcu i w maju ($5,31\frac{7}{8}$), słabszy natomiast w kwietniu i w czerwcu ($5,27\frac{3}{4}$). Wielki popyt na banknoty dolarowe i funtowe zaznaczył się w maju w związku z ucieczką od guldena gdańskiego; za banknoty płacono wówczas drożej niż za dewizy. Frank francuski i szwajcarski wzmocniły swój kurs w końcu omawianego

okresu, podczas gdy lir miał wciąż słabą tendencję. Belga ustabilizowała się po dewaluacji 28% z końca marca na poziomie 89—92.

Obieg pieniężny nie wykazywał prawie żadnych odchyleń i spadłszy w styczniu o 52,7 milj. zł w porównaniu do grudnia r. z., do końca pierwszego kwartału nieco wzrósł, aby następnie utrzymywać się na poziomie ok. 1330 milj. zł; na ten stały poziom złożył się brak zmian zarówno jeśli chodzi o obieg biletów Banku Polskiego, jak też i monet srebrnych oraz bilonu w r. 1935.

	31. I.	28. II.	31. III.	30. IV.	31. V.	30. VI.
Bilety Banku Polskiego	937,0	940,5	945,5	946,1	951,9	947,8
Monety srebrne i bilon	375,5	379,0	383,1	379,9	378,0	389,7
	1312,5	1319,5	1328,6	1326,0	1329,9	1337,5

Rynek lokacyjny. W miesiącach styczniu i lutym panowała mocna tendencja na rynku zwłaszcza na papiery państwowe; 1% pożyczka stabilizacyjna zwyżkowała w tym czasie o 7 punktów, 5% konwersyjna o 4,5 punkta i 6% dolarowa — o 6 punktów. W marcu nastąpiło załamanie się kursów papierów o stałym oprocentowaniu, natomiast w dalszym ciągu zwyżkowały akcje. Niepokój co do losu niektórych walut europejskich wpływał w następnych miesiącach niżkowo na papiery państwowe, opiewające na obce waluty, z wyjątkiem 6% pożyczki dolarowej, która od kwietnia zwyżkowała, przekraczając w maju kursem 81,75 o 2 punkty swój poziom z marca.

W maju niepokój, jaki zapanował w kraju po śmierci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, odbił się niekorzystnie na rynku lokacyjnym, tak że niemal wszystkie papiery wykazały straty kursowe; największą z nich — a mianowicie 4 punkty — poniosła 1% pożyczka stabilizacyjna (kurs 62). Miesiąc następny wraz z ogólnym uspokojeniem przyniósł poprawę, tak że poziom kursów z końca czerwca był wyższy od tegoż na ultimo 1934 r.

Akcje miały zwłaszcza w pierwszych miesiącach mocną tendencję; największe obroty dokonywano akcjami Banku Polskiego przy niejednolitym kursie, który wyniósł na ultimo czerwca 89,75, a więc o 2 punkty mniej niż w lutym br.

W maju została subskrybowana — jak o tem już była mowa — 3% premjowa pożyczka inwestycyjna z dodatnim wynikiem, przyniosła ona bowiem sumę wyższą (264 milj. zł) od przewidywanej. Wpływu tej nowej pożyczki na kształtowanie się kursów innych papierów o stałym oprocentowaniu nie da się w omawianym okresie wyśledzić, gdyż subskrypcja jej zbiegła się z ważnymi wydarzeń-

niami politycznemi; należy się liczyć z tern, że podziała ona przez pewien czas osłabiająco na rynek lokacyjny, dopóki nowe kapitały nie wzmocnią go swoim dopływem.

Dr. Jan Dziewanowski (Warszawa).

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

Treść: 1. Reorganizacja i konsolidacja spółdzielczości w Polsce; 2. Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P.; 3. Związek Spółdzielni Spożycwów R. P.; 4. Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych. 5. Związek Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych R. P.

1. Reorganizacja i konsolidacja spółdzielczości w Polsce.

Rok 1934 i 1935 to okres przebudowy struktury organizacyjnej związków spółdzielczych i konsolidacji ruchu spółdzielczego w Polsce. Reorganizacja dokonana została na podstawie znowelizowanie ustawy spółdzielczej z dnia 13 marca 1934 r. i przy inicjatywie i współpracy Państwowej Rady Spółdzielczej oraz Ministerstwa Skarbu, konsolidacja zaś dokonuje się bez przerwy w mniejszym lub większym zakresie, zależnie od stanu spółdzielni danego Związku i stopnia przeprowadzonej reorganizacji. Reorganizacja uprościła znacznie całą strukturę ruchu spółdzielczego w Polsce, dostosowała ją bardziej do nowo wytworzonych potrzeb życia i do całokształtu gospodarczego programu państwa polskiego. Konsolidacja zaś ma za zadanie przede wszystkim jaknajszybsze i jaknajmniej bolesne przeprowadzenie likwidacji tych spółdzielni, których uratować nie można, wykreślenie z rejestru pseudo-spółdzielni, usuwanie członków szkodliwych czy martwych, a zdobywanie nowych, uświadomionych i lojalnych, uzdrawianie finansów spółdzielni, ożywianie ich działalności i t. p. Te wszystkie okoliczności nie sprzyjają oczywiście cyfrowemu rozwojowi ruchu, to też w wielu pozycjach z roku 1934 i 1935 napotkamy spadek czy to ilości spółdzielni w związkach, czy ilości członków, wysokości obrotów, lub kapitałów, czy też oszczędności w spółdzielniach. Nie należy jednak przypisywać tego ani załamaniu się spółdzielczości, ani nawet —a przynajmniej nie zawsze — kryzysowi, ale tej akcji reorganizacyjnej i konsolidacyjnej, która spółdzielczości naszej może tylko przynieść poważne korzyści.

Na podstawie przesunięć, jakie nastąpiły naskutek przebudowy struktury organizacyjnej związków rewizyjnych w Polsce, spółdzielnie miały być rozmieszczone według Związków i typów w następujący sposób:

Z w i ą z k i	Spółdz. oszcz. poź.	Zakupu i zbytu	Mle- czarskie	Spo- żywcze	Mieszka- niowo bud.	Różne	Ogółem
1. Związek Spółdz. Roln. i Zar. Gosp. Warszawa	3 550	772	1 038	4	—	103	5 467
2. Związek Spółdz. Spo- żywców R. P. Warszawa	1	—	—	907	—	33	941
3. Związek Rewiz. Spółdz. Wojsk. Warszawa . .	1	—	—	262	—	—	263
4. Zw. Spółdz. i Zrzeszeń Prac R. P. Warszawa .	196	—	—	—	273	12	481
Związki polskie razem .	3 748	722	1 038	1 173	273	148	7 152
5. Związek Spółdz. Ukrain. i Rusk. Lwów . . .	489	2 135	144	127	—	12	2 877
6. Zw. Spółdz. Niemieckie Poznań i Grudziądz .	452	185	115	8	—	63	823
7. Związki żydowskie .	691	—	—	—	—	2	693
Związki mniejszości na- rodowych razem . . .	1 632	2 320	229	135	—	77	4 393
O g ó ł e m	5 380	3 092	1 267	1 308	273	225	11 545

W rzeczywistości — przegrupowanie w niektórych wypadkach odbyło się w nieco odmienny sposób, a poza tem nie wszystkie spółdzielnie zostały dotychczas przejęte przez odpowiednie związki. Wobec tego stan obecny przedstawia się cokolwiek inaczej.

2. Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P.

Związek ten jest największym związkiem rewizyjnym w Polsce, wykonywającym swą działalność rewizyjną i patronacką przy pomocy 9 Związków Okręgowych.

Na 1 czerwca br. ogólna ilość przyjętych już spółdzielni wynosiła 4 693 z czego przypadało na Związki Okręgowe: Kraków — 1 094, Lwów — 934, Warszawa — 639, Łuck — 532, Lublin — 375, Białystok — 356, Wilno — 307, Poznań — 274 i Toruń — 182. Z chwilą jednak gdy reszta spółdzielni przystąpi do Związku stosownie do planu reorganizacyjnego, Związek liczyć będzie około 5 400 spółdzielni, co stanowi około 46% wszystkich spółdzielni związkowych w Polsce, a około 75% wszystkich polskich spółdzielni związkowych.

Spółdzielnie tego Związku zrzeszają około 1,5 miliona członków. Stanowi to zgórą 60% w stosunku do wszystkich spółdzielni związkowych, a prawie 85% w stosunku do wszystkich polskich spółdzielni związkowych. W tej liczbie w dawnych związkach Zjednoczenia i Unji przypadało na rolników — 74,2%, właścicieli przedsiębiorstw — 3,1%, rzemieślników — 3,7%, urzędników — 7,2%, robotników — 4,4%, na inne zawody — 7,4%. Obecnie po uwzględnieniu przesunięć zmalał procent pracowników fizycznych i umysłowych na korzyść rolników, których procent dochodzi do 85.

Co do kapitałów obrotowych tego Związku, to wynoszą one przeszło pół miljarde złotych, do czego dodać należy około ćwierć miljarde kapitałów obrotowych central gospodarczych, obsługujących spółdzielnie związkowe. Kapitały te stanowią prawie 50% w stosunku do całej zorganizowanej spółdzielczości w Polsce, a prawie 2/3 w stosunku do kapitału wszystkich polskich spółdzielni związkowych.

Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych znajduje się jeszcze nadal w stadium organizacyjnym. Ważną część programu organizacyjnego ma jeszcze Związek do wykonania z końcem listopada b. r., w którym to czasie odbędą się wybory członków Rad Okręgowych i Rady Głównej Związku. Dotychczasowa bowiem Rada Główna składa się z 18 przedstawicieli dawnych Związków i 14 członków z nominacji Ministra Skarbu. Dopiero po dokonaniu wyżej wspomnianych wyborów zakończy się okres tymczasowości w tym Związku a rozpocznie się praca oparta o istotne siły członków samej organizacji.

3. Związek Spółdzielni Spożywców R. P.

W Związku Spółdzielni Spożywców grupują się spółdzielnie spożywcze, spólnego zaspakajania innych potrzeb oraz wytwórcze robotników i chałupników. Największą grupę, bo ponad 900, stanowią spółdzielnie spożywcze.

W Związku tym w szczególniejszy sposób uwidacznia się skutki porządkowania rejestrów spółdzielni, które wykreślają tak zwanych martwych członków. Ubytek członków zaczynający się już od roku 1926, zwiększony w latach kryzysu 1931—33, maleje dopiero w roku 1934, co wskazuje na to, że proces porządkowania rejestrów ma się już ku końcowi. Można nawet zaobserwować tendencję zwykłą, gdyż procent spółdzielni, wykazujących przyrost, jest większy niż tych, które wykazują ubytek, co wskazuje na wzmoczenie się aktywności organizacyjnej spółdzielni. Ogólna liczba członków przy końcu 1934 roku w 909 spółdzielniach wynosiła 268 512.

Udziały członków opiewały na sumę 4 637 464 złotych, fundusze społeczne — 10 905 279 zł, obroty 104 916 307 zł, zyski 1 522 695 zł, straty 419 499 zł. W cyfrach tych na uwagę zasługuje duży wzrost kapitałów społecznych. Zawdzięczać to należy tendencjom społecznym, wyrażonym w statutach, które nakazują 20% nadwyżki przelewać na niepodzielny fundusz społeczny. Nastąpiło również zwiększenie kapitału udziałowego o 29 424 zł, czyli o 0,64% w stosunku do stanu na początku roku. Zmniejszyła się natomiast suma wkładów oszczędnościowych o 5,3% w porównaniu z rokiem poprzednim i wynosiła z końcem 1934 roku 2 923 411 zł.

Dodatnim objawem jest zmniejszenie się kapitałów obcych i kosztu procentów, co świadczy również o sukcesie w porządkowaniu gospodarki finansowej spółdzielni. Stosunek funduszy własnych do obcych, który w roku 1930 wynosił 35,8 do 64,2, poprawił się na 55,6 do 44,4. Mniej zadawalającym jest stan kredytów towarowych, należy jednak stwierdzić, że conajmniej dwie trzecie z nich pochodzi z lat dawnych, ostatnie bowiem lata cechuje tendencja wybitnie antykredytowa.

Z ogólnej sumy obrotów 104 916 307 zł 84% przypada na sprzedaż detaliczną w sklepach a 16% na hurt lub półhurt. Przy wzroście liczby spółdzielni w roku 1934 o 14,5% i zwiększeniu liczby sklepów detalicznych o 16,4% obrót towarowy podniósł się tylko o 7,7%, a przy wzięciu pod uwagę tej samej ilości spółdzielni co w roku 1933 obrót spadł o 8%. Spadek ten jednak idzie w parze ze spadkiem cen hurtowych i kosztów żywności w miastach. Pewnego rodzaju poprawę można upatrywać w tym fakcie, że od roku 1932 zwiększa się stale liczba spółdzielni wykazujących wzrost obrotów.

4. Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych.

Z końcem 1934 roku do Związku Wojskowego należało 257 formacyjnych spółdzielni spożywców (bez garnizonowych i okręgowych). Suma bilansowa tych spółdzielni spadła w roku 1934 o 11,4%, co jednak nie należy uważać za objaw niepokojący, gdyż pochodzi to ze spadku zadłużenia spółdzielni u wierzycieli oraz spadku pozycji towarów. Wartość towarów spadła o 11%. Dowodzi to, że spółdzielnie ograniczają remanenty, aczkolwiek jeszcze nie w zupełnie zadawalającym stopniu. Zmniejszyła się również pozycja dłużników z racji likwidowania kredytu towarowego.

Udziały wzrosły nieznacznie, powiększyły się również fundusze społeczne i specjalne. Stosownie do zaleceń Związku maleją wkłady oszczędnościowe jak również zobowiązania spółdzielni. Stosunek kapitałów własnych do obcych poprawił się tak, że wynosi

jak 3 : 1. Straty są minimalne, nadwyżki prawie takie, jak w roku 1933. Powyższe dane świadczą o zdolności spółdzielni przystosowania się do warunków gospodarczych, o ich odporności na skutki kryzysu i o coraz wyraźniejszym wzmocnieniu podstaw dla dalszego rozwoju.

5. Związek Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych R. P.

Sytuacja mieszkaniowa miast polskich w ciągu 1934 roku nie uległa poprawie. Bank Gospodarstwa Krajowego ograniczał dalej kredyty dla gmin miejskich i dla spółdzielni, redukując je do 10% ogólnej sumy pożyczek. Natomiast korzystały spółdzielnie z kredytu Towarzystwa Osiedli Robotniczych.

Stan Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych na dzień 30 czerwca 1935 r. ilustruje następujące zestawienie:

Rodzaj spółdzielni	Ilość spółdz.		Ilość członków	K a p i t a ł y		Suma bilansowa
	ogółem	sprawozd.		własne	obce	
1. mieszkaniowe .	212	147	20 643	25 273 998	192 610 431	222 668 823
2. oszczęd. poż. .	126	112	53 124	6 026 318	9 193 267	16 266 805
3. pracy	10	8	593	537 380	458 083	1 379 962
Razem	348	267	74 360	31 837 696	202 261 781	240 315 590

J. Bargiel (Warszawa).

B. Kronika socjalna

PRACA

Treść: A. Dochody robotnicze w przemyśle. B. Wzmożenie prężności sił społecznych świata pracowniczego. C. Zmiany w ustawodawstwie pracy. D. Skrócenie czasu pracy. E. Praca kobiet i młodocianych.

A. Dochody robotnicze w przemyśle.

W ciągu roku 1934 konjunktura gospodarcza uległa pewnej poprawie w porównaniu do stanu z r. 1933 w wielu krajach świata, a pewne, niewielkie zresztą przejawy tej poprawy, ujawniły się również i na odcinku gospodarstwa społecznego polskiego.

W poszczególnych krajach zachodnio-europejskich i zamorskich odchylenia wskaźników wskazywały raczej kierunek ku górze, aczkolwiek w niektórych krajach o złotej walucie polityka deflacyjna powodowała jeszcze trudności i kurczenie się obrotów oraz produkcji (np. Francja), a poprawa gospodarcza ujawniła się raczej w krajach, które czynnie przeciwstawiły się depresji gospodarczej (Anglja, Stany Zjednoczone, Niemcy), aczkolwiek trudno przesądzać w jakim stopniu poprawa ta posiada cechy trwałości.

Sumując przemiany gospodarcze w gospodarstwie światowym za r. 1934 należy wskazać, że poszczególne kraje w drodze układów kompensacyjnych i licznych umów handlowych bilateralnych usiłowały przeciwdziałać skutkom autarkji gospodarczej. Jednak środki te były daleko niewystarczające, a przejawiające się tendencje do poprawy w przemyśle w minimalnym zupełnie stopniu odbijały się na położeniu warstwy pracowniczej. W szczególności poprawa ogólnie gospodarcza na wielu odcinkach nie przyczyniała się jeszcze do efektywnej poprawy położenia gospodarczego warstw pracowniczych i zaledwie wyrównywała szkody wyrządzone tym warstwom przez elementy, które leżą poza płaszczyzną przemian konjunkturalnych, a więc np. przez modernizację przemysłu, podnoszącą jego wydajność i upraszczającą metody pracy przy zmniejszaniu udziału siły roboczej w procesie produkcji, a tem samem i w partycypacji w dochodzie społecznem.

Miarą przemian, jakie dokonywały się w dziedzinie produkcji przemysłowej w ciągu r. 1934 może być wskaźnik zbytu węgla dla przemysłu. Zbyt ten wynosił w ciągu r. 1934:

w marcu 1934 r.	680	tys. tonn
kwietniu	632	„ „
maju	643	„ „
z czerwca	679	„ „
lipcu	705	„ „
sierpniu	723	„ „
wrześniu	746	„ „
październiku	772	„ „
listopadzie	797	„ „
grudniu	684	„ „
przeciętnie w ciągu r. 1934	699	tys. tonn
„ „ r. 1933	651	„ „
„ „ r. 1932	632	„ „

Z zestawienia powyższego wynika, że najniższy poziom produkcji dał się odczuć w r. 1932, że natomiast w ciągu r. 1933,

a w szczególności w ciągu r. 1934 ujawniła się stopniowa, ale trwała poprawa. Wskazane warunki gospodarcze oddziaływały również i na stan płac robotniczych, a w szczególności na stan dochodów z pracy, uzyskiwanych przez warstwę pracowniczą.

Jeszcze w drugiej połowie r. 1933 dała się odczuć wyraźna poprawa na odcinku płac robotniczych, polegająca przede wszystkim na tem, iż liczne umowy zbiorowe objęły zakresem swego działania znaczne ilości robotników w poszczególnych ośrodkach przemysłowych, dzięki czemu nastąpiło wyrównanie do poziomu umów zbiorowych, płac robotników, którzy w okresie bezumownym otrzymywali zarobki znacznie niższe od stawek umów zbiorowych. Drugim czynnikiem, który oddziaływał na zwiększenie dochodów świata pracowniczego było rozszerzenie ram produkcji zwiększające liczbę dni pracy w tygodniu, a tem samem i zarobki robotnicze. Miarą tych dwóch czynników jest wskaźnik wartości nominalnej wypłat robotniczych. Wskaźnik ten przeciętnie dla r. 1933 wynosił 44 w stosunku do 1928 r. = 100; w poszczególnych miesiącach 1934 r. wskaźnik ten wykazywał: I. — 42, II. — 44, III. — 46, IV. — 45, V. — 44, VI. — 45, VII. — 47, VIII. — 48, IX. — 50, X. — 54, XI. — 56, XII. — 45.

Jak wynika z powyższego zestawienia dochody robotnicze na ogół ulegają niewielkim wahaniom i zupełnie nie odzwierciedlają poprawy gospodarczej, zanotowanej wskaźnikiem spożycia węgla w przemyśle. Zestawienie tych dwóch wskaźników potwierdza wyrażoną na wstępie tezę, że pomimo poprawy gospodarczej — poprawa ta nieznacznie tylko oddziaływała na sytuację świata pracowniczego, natomiast skutek przemian strukturalnych w produkcji odpowiednio zwiększa udział w dochodzie społecznych innych warstw społecznych, poza światem pracy.

W ciągu r. 1934 na odcinku płac robotniczych wystąpiło wyraźne uspokojenie, spowodowane zresztą ubocznymi względami. W szczególności z początkiem r. 1934 weszły w życie nowe przepisy o ubezpieczeniu społecznem, o czasie pracy oraz o urlopiach wypoczynkowych, których wprowadzenie wywoływało duże zaog-nienie w poszczególnych ośrodkach przemysłowych. W dążeniu do złagodzenia procesu wprowadzenia tych przepisów ze strony pracodawców w pierwszej połowie 1934 r. zastosowana została zasada pełnego utrzymywania statu quo w zakresie płac; poprawa gospodarcza w połowie r. 1934 nie dawała już powodów do zmian w zakresie płac w kierunku obniżkowym; z drugiej jednak strony organizacje pracownicze były jeszcze zbyt słabe, a położenie gospodarcze nie uzasadniało, aby przeprowadzać podwyżki.

Jedynym odcinkiem, na którym w dziedzinie płac w ciągu r. 1934 w szczególności w miesiącach letnich miały miejsce walki zarobkowe, był przemysł budowlany. Decydująca rozgrywka nastąpiła na terenie Warszawy, przyczem powołana Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza ustaliła zarobki robotników budowlanych, zaś rozporządzenie Rady Ministrów z 17 sierpnia 1934 r. nadało tym zarobkom charakter powszechności. Niema możliwości ustalić, o ile procent dzięki orzeczeniu zarobki uległy poprawie, gdyż przed orzeczeniem w tym zakresie panował na rynku chaos. Wślad za Warszawą zatargi budowlane miały miejsce również i w innych miastach i doprowadziły do zawarcia licznych umów zbiorowych.

Doniosłem zagadnieniem w zakresie polityki płac w miesiącach letnich r. 1934 była sprawa ustalenia stawek robotników, pracujących na robotach publicznych, prowadzonych przez Fundusz Pracy. W tym zakresie istniały dość znaczne trudności, wynikające ze specjalnego charakteru robót, których zadaniem było przedewszystkiem zatrudnienie możliwie licznych rzesz bezrobotnych. Tendencja ta zmuszała do obniżania płac w celu ogarnięcia robotami możliwie dużych ilości robotników; z drugiej jednak strony należało liczyć się ze specjalnym elementem wśród bezrobotnych uzasadniającym pewne wyższe zarobki; w szczególności na robotach, na których zatrudnieni byli okoliczni włościanie — a robót takich było dość dużo — można było stosować stawki nieco niższe; natomiast dla bezrobotnych, pochodzących ze środowisk miejskich, a przyzwyczajonych do innego nieco poziomu bytowania, należało dawać stawki podwyższone. Ogólne wytyczne w tym zakresie zostały ustalone stosownie do uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów przez Ministerstwo Opieki Społecznej w porozumieniu z Dyrekcją Funduszu Pracy; jednak zastosowanie stawek w terenie spadało na lokalne Komitety Funduszu Pracy, które opierały się na opiniach inspektorów pracy. W wypadkach rażących oraz gdy na robotach wynikały strajki, inspektorzy pracy musieli interwenjować w terenie i powodować lokalne korektywy stawek. Znaczna ilość zatargów o płace tego typu wynikała wskutek tego, iż przedsiębiorcy, którzy otrzymywali subwencje na każdą robotnikodniówkę w wysokości zupełnie godziwej, dokonywali z otrzymanych sum potrąceń na wszelkiego rodzaju kosztu administracji, wskutek czego zarobek poszczególnego robotnika ulegał niewspółmiernej obniżce.

Miarę zarobku robotniczego za jednostkę pracy stanowi przeciętny zarobek za godzinę pracy. Zarobek taki Główny Urząd Statystyczny oblicza dla całego górnictwa, hutnictwa i przemysłu prze-

twórczego, uwzględniając w ten sposób sumę wypłat około 350 tys. robotników. Zarobek ten wyniósł:

	Przeciętny zarobek za godzinę pracy	Wskaźnik zarobków nominalnych (1928 = 100)
w 1928 r. (przeciętna roczna)	0,94 zł	100,0
w 1932 r. „ „	0,87 „	92,6
w 1933 r. „ „	0,80 „	85,1
„ grudzień	0,79 „	84,0
w 1934 r. styczeń	0,76 „	80,8
„ luty	0,76 „	79,7
„ marzec	0,75 „	79,7
„ kwiecień	0,75 „	80,8
„ maj	0,76 „	79,7
„ czerwiec	0,75 „	79,7
„ lipiec	0,75 „	79,7
„ sierpień	0,75 „	79,7
„ wrzesień	0,74 „	79,7
„ październik	0,74 „	79,7
„ listopad	0,74 „	78,7
„ grudzień	0,76 „	79,7
w 1935 r. styczeń	0,74 „	78,7
„ luty	0,73 „	77,7
„ marzec	0,73 „	77,7

Powyższe dane dają jedynie miarę ceny pracy, co bynajmniej nie jest współmierne z rzeczywistą zmianą dochodów robotniczych, które ponadto zależne są od ilości dni pracy czyli rozmiarów t. zw. częściowego bezrobocia. W tym zakresie nie nastąpiły większe zmiany w ciągu r. 1934, gdyż pod naciskiem władz administracyjnych i inspekcji pracy w razie potrzeby zwiększenia zatrudnienia pracodawcy byli przede wszystkim przymuszani do przyjmowania do pracy bezrobotnych zamiast zwiększania liczby dni pracy w tygodniu. Świadczy o tern zestawienie liczb przepracowanych robotnikogodzin w górnictwie, hutnictwie i przemyśle przetwórczym oraz danych o częściowym zatrudnieniu. Z poniższych liczb wynika, że liczba robotnikogodzin uległa poważnemu zwiększeniu prawie o 40%, gdy liczba częściowo zatrudnionych uległa zmniejszeniu w stopniu względnie niewielkim:

	Częściowo zatruciu. w przem. przetwórczym w %	Przepracowane robotnikogodzin (przec. tyg. milj.)
1932 przeciętna roczna	38,8	12,4
1933 " " " "	36,0	12,7
1934 styczeń	40,7	12,1
" luty	30,9	13,4
" marzec	28,7	14,2
" kwiecień	31,5	14,6
" maj	33,6	15,2
" czerwiec	33,2	14,8
" lipiec	34,0	14,1
" sierpień	33,1	15,0
" wrzesień	35,4	15,6
" październik	32,2	16,6
" listopad	31,5	17,5
" grudzień	34,8	14,9
1935 marzec	29,8	15,9
" lipiec	31,1	15,6

Wskaźnik zarobków nominalnych uwzględnia wartość pieniądza pracy. Dla robotników cena pracy jest jednak uzależniona od cen towarów, które kupują na pokrycie swoich potrzeb. Odpowiedź na to pytanie, ile wynosi realna wartość płac robotniczych, daje dopiero t. zw. wskaźnik płac realnych, obliczonych z uwzględnieniem zmian kosztów utrzymania.

Zniżki kosztów utrzymania w poszczególnych miastach w ciągu r. 1934 według obliczeń Komisji Statystycznej wynosiły:

Warszawa	—6,19%
Łódź	—6,44%
Sosnowiec	—6,15%
Częstochowa	—11,57%
Bydgoszcz	—8,08%
Katowice	—3,30%

Spadek przeciętny wyniósł dla całej Polski w r. 1934 —6,69%, gdy w ciągu r. 1933 wyniósł —5,19%, zaś w r. 1932 — wyniósł 10,79%.

Z zestawienia powyższego wynika, że nawet gdyby w ciągu r. 1934 przeprowadzane były obniżki, których wysokość nie przekraczałyby 5—6%, nie powodowałyby one w rzeczywistości obniżenia siły nabywczej zarobków robotniczych. Jeżeli natomiast w ciągu r. 1934 w poszczególnych gałęziach przemysłu obniżek nie

było — robotnicy zatrudnieni w tych gałęziach uzyskiwali w rzeczywistości pewną poprawę siły nabywczej. Obliczenia zmian kosztów utrzymania pozwalają stwierdzić, że dzięki taniości życia w Polsce cena jednostki pracy ludzkiej obliczona w towarach nie jest tak niska i że główne zagadnienie polityki społecznej w dziedzinie dochodów robotniczych sprowadza się do dostarczenia możliwie dużej ilości pracy. Ze zmian bowiem kosztów utrzymania można wyprowadzić wskaźnik płac realnych, którego wahania przedstawiają się jak następuje:

Wskaźnik płac realnych (1927 r. = 100):

grudzień 1929 r. . . .	119,9
„ 1930 r. . . .	124,0
„ 1931 r. . . .	130,0
„ 1932 r. . . .	133,6
„ 1933 r. . . .	128,9
„ 1934 r. . . .	129,4

Wskaźnik płac realnych jest miarą zmian ceny jednostki pracy ludzkiej w towarach, natomiast realną oceną dochodów ogółu zatrudnionych robotników uwzględniającą zarówno zmiany kosztów utrzymania jak i wahania stanu zatrudnienia daje wskaźnik wartości realnej wypłat robotniczych w przemyśle, obliczany przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych. Wskaźnik ten w porównaniu z poprzednimi latami ulegał następującym zmianom:

Wskaźnik wartości realnej wypłat robotn. w przemyśle:

1928 (przeciętna roczna) . . .	100,0
1929 „ „ . . .	106,4
1930 „ „ . . .	93,9
1931 „ „ . . .	80,2
1932 „ „ . . .	61,4
1933 „ „ . . .	62,7
1934 „ „ . . .	71,2
„ styczeń	—
„ luty	—
„ marzec	68,4
„ kwiecień	71,7
„ maj	74,4
„ czerwiec	71,9

1934 lipiec 70,3
„ sierpień 69,8
„ wrzesień 70,3
„ październik 71,4
„ listopad 76,7
„ grudzień 76,4

Jak wynika z powyższego zestawienia na przestrzeni lat 1932 do 1933 nastąpił dość istotny wzrost wartości realnej wypłat w przemyśle; ponieważ jednak w tym czasie nastąpił dość znaczny spadek kosztów utrzymania, wynoszący ponad 15%, przeto wzrost wartości realnej spowodowany jest przede wszystkim przez zmiany kosztów utrzymania, a nie przez zwiększenie nominalnej sumy wypłat, która zresztą jak to już wskazano na innym miejscu uległa niewielkim względnie zmianom.

Skolei należy zbadać sumę wypłat w pieniądzu na poszczególnego robotnika w ciągu tygodnia. Zarobki te wynosiły przeciętnie w całej Polsce jak następuje:

Okres	Liczba obojętnych badaniem		Przeciętny zarobek tygodniowy w złotych	Odsetek robotników, których całkowity zarobek tygodniowy wynosił w złotych:					
	zakładów	robotników		poniżej 10	10—20	20—30	30—40	40—50	50 i więcej
maj 1932	3 557	304 464		11	28	25	16	9	11
sierpień 1932	3 653	317 306	29,60	9	26	26	18	9	12
maj 1933	3 643	323 593	28,37	11	27	27	16	9	10
sierpień 1933	3 904	357 773	28,01	11	27	27	17	8	10
maj 1934	3 902	379 919	25,16	14,2	32,7	25	13	7	8
sierpień 1934	3 948	386 395	26,74	12	29	26	15	8	9
listopad 1934	3 910	430 918	26,15	12,4	30,5	27,5	13,8	7,2	9,6

Skolei należy zwrócić uwagę na rozpiętość zachodzącą pomiędzy płacami w zakładach różnych rozmiarów. Dzięki rozpowszechnieniu umów zbiorowych w kilku ważniejszych przemysłach i nadaniu tym umowom powszechności bądź z mocy przepisów ustawy, bądź wskutek zarządzeń inspekcji pracy i władz administracyjnych rozpiętość ta — bardzo znaczna w okresach bezumownych lat 1931—1932, w roku 1934 uległa zmniejszeniu. Jest to widoczne z poniższej tablicy:

Przeciętne zarobki godzinne i tygodniowe w przemyśle przetwórczym w r. 1934 w zakładach różnych rozmiarów:

Zakłady zatrudniające	Przeciętny zarobek na godzinę w zł		Przeciętny zarobek tygodniowy w zł	
	maj	sierpień	maj	sierpień
Rok 1934:				
do 49 robotników	0,56	0,56	21,77	23,79
od 50 do 199 robotników	0,59	0,59	22,92	25,24
powyżej 200 robotników	0,69	0,68	27,21	28,33
rozpiętość pomiędzy małymi a dużymi zakładami w 0/0 (duże 100)	81,1	82,3	80,20	83,9

B. Wzmoczenie prężności sił społecznych świata pracowniczego.

Istnieje szereg objawów świadczących o tern, że w ciągu dwóch ubiegłych lat, nastąpiło wzmoczenie prężności sił społecznych świata pracowniczego w Polsce. O objawach tych świadczą różne okoliczności:

1. Momentem zwrotnym w stanie depresji organizacyjnej w ruchu zawodowym, był wielki strajk w przemyśle włókienniczym w miesiącach wiosennych 1933 r. Liczba strajków oraz strajkujących na przestrzeni ostatnich lat w związku z tem systematycznie wzrasta:

Rok	Zakłady objęte przez strajki	Strajkujący w tysiącach	Stracone dni robocze
1930	1 185	48	368
1931	1 154	107	592
1932	6 219	314	2 094
1933	7 282	343	3 813
1934	9 717	370	2 366

Badanie wyników strajków, których zakończenie jest wiadome, stwierdza, że liczba strajków przegranych pozostaje naogół na tym samym poziomie, gdy wzrasta poważnie liczba strajków wygranych:

Rok	Strajki o wiadomym wyniku	
	Wygrane	Przegrane
1930	207	96
1931	252	95
1932	343	134
1933	468	102
1934	643	167

2. Dalszym wysoce niepokojący objawem, świadczącym o zastosowaniu przez świat pracy nowych systemów walki jest rozpowszechnienie okupacji zakładów pracy.

Okupacja zakładów, jak to stwierdził Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie III a KZ 97/35 w decyzji z dnia 9 maja 1935 r. stanowi przestępstwo przewidziane w art. 291 k. k. W odpowiednich motywach Sąd Apelacyjny wskazał, że okupacji zakładów „nie można nazwać strajkiem w znaczeniu ustawowym i konstytucyjnym, oskarżeni bowiem zajmują gwałtem budynki fabryczne, nie opuszczają ich, przez co nietylko uniemożliwiają puszczenie w ruch fabryki, lecz również uniemożliwiają i nie pozwalają na wywożenie z fabryki gotowych przetworów, przez co przemocą zmuszają właścicieli do zaniechania prowadzenia i użytkowania przedsiębiorstwa, a zatem zachowanie się oskarżonych, ma na celu wywarcie przymusu — zmuszenia poszkodowanych do zaniechania swobodnego eksploatowania swego przedsiębiorstwa i dysponowania swym majątkiem zgodnie z ich wolą”.

Mimo tak surowej oceny zjawiska okupacji — okupacja w praktyce nie natrafia na właściwe przeciwdziałania organów władzy, które w rzeczywistości są wobec niej bezsilne, jeżeli nie chcą używać siły fizycznej przy likwidacji tych zatargów. Okupacja zastosowana została w Polsce poraz pierwszy w r. 1931, kiedy miało miejsce cztery wypadki strajków okupacyjnych: w r. 1932 liczba strajków okupacyjnych wynosiła już 55, w r. 1933 — 139, zaś w r. 1934 — 186.

W praktyce strajki okupacyjne były dotychczas stosowane w poszczególnych zatargach pracy. Natomiast w w okresie ostatnich lat prawie nie było wypadków zatargów ogarniających całe gałęzie przemysłu. Gdyby jednak strajki okupacyjne zostały zastosowane w zatargach wielozakładowych (wypadek taki miał miejsce w fabrykach jutowych częstochowskich w r. 1933) — zachodzi obawa, że zatarg taki mógłby w sposób wysoce niepomysłny zakłócić bezpieczeństwo publiczne.

3. Dalszem zjawiskiem, na które należy zwrócić uwagę jest tendencja przejawiająca się wśród organizacji zawodowych do współdziałania w walkach zarobkowych. O ile pod kątem politycznym pomiędzy poszczególnymi organami ruchu zawodowego, występują poważne antagonizmy, o tyle w wypadkach akcji zarobkowych związki zawodowe nauczone smutnem doświadczeniem skutków rozbicia nawiązują między sobą współpracę, czyniąc zadość życzeniom masy pracowniczej, która w okresie walki usiłuje się zespolic. Nowa metoda walki w postaci strajku okupacyjnego, wy-

bitnie sprzyja temu zespoleniu: o ile bowiem dawniej przy strajkach zwykłych robotnicy poszczególnych związków, gromadzili się w swoich lokalach związkowych, gdzie ulegali rozbieżnym namowom przywódców związkowych, o tyle obecnie w wypadkach strajków okupacyjnych, występuje zjawisko zbiorowej psychozy, której nie mogą przeciwdziałać często nawet doświadczeni działacze zawodowi.

C. *Zmiany w ustawodawstwie pracy.*

1. W ciągu r. 1934 nastąpiły pewne zmiany w zakresie ustawodawstwa ochronnego pracy. W marcu 1934 r. wydano kilka rozporządzeń (w sprawie książeczek obrachunkowych dla robotników portowych, o ustaleniu pojęcia przeładunku portowego i podziale robotników portowych na kategorie zawodowe, o ustanowieniu w zakresie działania komisji kwalifikacyjnej dla robotników portowych wreszcie o biurze pośrednictwa pracy dla robotników portowych), które w sumie zrealizowały rozporządzenie o pracy robotników portowych w Gdyni, tworząc specjalne ustawodawstwo dla tej grupy pracowników.

2. Znaczenie lokalne mają również uchwały Sejmu Śląskiego o rozciągnięciu niektórych ustaw na obszar województwa Śląskiego (np. o nadzorze nad kotłami). Największy wstrząs w tym zakresie nastąpił w miesiącach wiosennych r. 1935, kiedy Sejm Śląski rozciągnął ustawę o urloпах wypoczynkowych dla pracowników w przemyśle i handlu na obszar Województwa Śląskiego. Ustawa ta dała odmienne nieco uprawnienia w zakresie urlopowym na obszarze śląskim, aniżeli przewidywały poprzednie umowy zbiorowe na tym obszarze, co w konsekwencji wywołało nawet zatarg, który doprowadził do wydania osobnego orzeczenia, normującego w sposób przejściowy zagadnienia urlopowe.

3. Olbrzymie znaczenie powszechne w zakresie ustawodawstwa pracy ma nowy kodeks zobowiązań. Kodeks zobowiązań był jednak wielokrotnie omawiany na łamach „Ruchu”, wobec czego można go tu pominąć.

4. Natomiast podkreślić należy znaczenie prawa o sądach pracy z dn. 24 października 1934 r., które weszło w życie od 1 stycznia 1935 r. Przepisy tego prawa są wyrazem doświadczeń na tle stosowania poprzednich przepisów o sądach pracy i stanowią wielki postęp w zakresie unifikacji przepisów o sądownictwie pracy i ustaleniu kompetencji władz sądowych i administracyjnych w sprawach cywilnych i karnych wynikających ze stosunku pracy. Prawo o sądach pracy wprowadziło następujące zasadnicze zmiany:

1. wartość sporu, mogącego być przedmiotem rozpoznania sądu pracy została podniesiona do 10 000 zł (uprzednio 5 000 zł); zniesiono ograniczający przepis, iż tylko pracownicy umysłowi, zarabiający poniżej 10 000 zł rocznie i w rolnictwie poniżej 3 600 zł, podlegają sądom pracy,
2. powód może żądać wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym na podstawie książeczki obrachunkowej, prowadzonej zgodnie z przepisami prawa,
3. wprowadzono tryb postępowania pojednawczego z udziałem samych ławników bez sędziego zawodowego; sprawa zostaje skierowana na sesję pojednawczą, jeżeli przewodniczący uzna, iż sprawa nadaje się do załatwienia w tym trybie,
4. przewidziane jest powołanie morskiego sądu pracy w Gdyni do rozstrzygania sporów ze stosunków pracy pomiędzy armatorami a członkami załóg statków morskich,
5. w sprawach, w których wartość sporu nie przekracza 300 zł (poprzednio 200 zł) jako środek prawny jest dopuszczalna skarga apelacyjna tylko z przyczyn nieważności, przekroczenia kompetencji oraz z powodu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe stosowanie; w sprawach tych wyrok sądu pracy jest natychmiast wykonalny,
6. co do opłat sądowych nastąpiły znaczne ułatwienia; w sprawach o wartości roszczenia do 50 zł opłaty nie pobiera się, wyjąwszy opłatę za doręczenia, w sprawach do 1000 zł pobiera się połowę opłat, w sprawach zaś ponad 1000 zł za pierwszy 1000 pobiera się połowę wpisu, od pozostałej zaś sumy normalny wpis stosunkowy,
7. prawo o sądach pracy przekazało inspektorom pracy orzekanie we wszystkich sprawach karnych o przekroczeniach przepisów prawnych, których wykonanie podlega nadzorowi inspekcji pracy; w ten sposób inspektor pracy stał się władzą karno-administracyjną w zakresie swego działania; odwołania, w wypadku zgłoszenia przez ukaranego żądania przekazania sprawy sądowi, rozpoznaje sąd okręgowy, dzięki czemu została w danym wypadku zmniejszona liczba instancyj. Jednocześnie osobny okólnik Ministra Sprawiedliwości polecił, aby rozpatrywanie tych spraw w sądach okręgowych zlecone było jednemu z sędziów jako specjaliście do tych spraw,
8. w zakresie odwoławczym w sprawach karnych inspektorzy pracy uzyskali szczególne uprawnienia, przy czem sąd okręgowy został zobowiązany do zawiadamiania inspektora pracy jako

- oskarżyciela publicznego o terminie rozprawy; inspektor został uprawniony do zapowiedzenia kasacji, przyczem kasację tę zakłada Główny Inspektor Pracy; dzięki tym postanowieniom inspekcja pracy uzyskała prawo przedkładania w kasacji Sądowi Najwyższemu do rozpatrzenia poszczególnych zagadnień z zakresu ochronnego ustawodawstwa pracy,
9. prawo o sądach pracy przewiduje możliwość przekształcenia sądów przemysłowych i kupieckich w dzielnicy zachodniej na sądy pracy. W sprawie tej wydane zostało w dniu 24 sierpnia 1935 r. osobne zarządzenie 4 ministrów o powołaniu komisji przygotowawczych do tego przekształcenia (Monitor Polski Nr. 199, poz. 225).

D. Skrócenie czasu pracy.

Organizacje pracownicze od dłuższego czasu prowadzą walkę o skrócenie czasu pracy. Walka ta przez szereg lat była oparta na dążeniu do uzyskania lepszych warunków pracy. Obydwie strony traktowały 8-godzinny dzień pracy jako obiekt zasadniczego sporu, nie zdając sobie sprawy, iż rozwiązanie tego zagadnienia w myśl postulatów klasy robotniczej dojrzało istotnie ze względu na ulepszone metody produkcji. Im większym był bezpośredni udział pracy ludzkiej w produkcji, a więc im większą wartość przedstawiała praca w wartości produktu, tem dzień roboczy był dłuższy. W miarę wprowadzania mechanizacji, gdy bezpośrednia wartość pracy ludzkiej w kosztach produkcji maleje, następuje stopniowe wyzwolenie człowieka, które zwolna obejmuje coraz szersze działy produkcji ludzkiej.

Obecnie kwestja skrócenia czasu pracy przybrała nową postać. Hasło to wysuwane jest nie jako postulat poprawy położenia robotników pracujących, lecz jako metoda poprawy sytuacji, jako hasło walki z kryzysem. To też sytuacja dla przychylnego traktowania dalszego skrócenia dnia pracy wydaje się pomyślniejszą.

Można w zasadzie wypowiedzieć pogląd, iż zwiększony koszt robocizny za godzinę pracy w wielu produkcjach słabo i jedynie chwilowo odbije się na cenie. Nastąpi wysiłek organizacyjny, który doprowadzi do opanowania tak wielkiego jeszcze marnotrawstwa w produkcji, co pozwoli wyrównać ogólną kalkulację, i utrzymać ją w bliskich granicach obecnych cen na produkty przemysłowe nawet bez wprowadzenia nowych metod pracy. Zwiększona konsumcja zapewni lepsze wykorzystanie zdolności produkcyjnej tych licznych warsztatów, które zmuszone były ograniczyć swoją produkcję, a to pozwoli na obniżenie kosztów produkcji. Wszak stale

słyszcy się skargi sfer przemysłowych, iż ograniczenie produkcji naraża ich na większe koszty. Zmniejszenie czasu pracy, wciągnięcie przez to nowych sił spośród bezrobotnych i utrzymanie zarobków bez powiększenia cen lub tylko przejściowo przy nieznacznym ich powiększeniu, miałyby wielki wpływ na zwiększenie siły nabywczej ludności i na złagodzenie obecnego kryzysu.

Oczywiście nie można stosować tej zasady w sposób szablonowy. Narody zamożne, które posiadają znakomicie wyposażony przemysł, oraz publiczne gospodarstwo na wysokim poziomie, są w takiej sytuacji, która pozwala im liberalniej traktować zagadnienie pracy. Narody ubogie, których warsztaty pracy pozostawiają wiele do życzenia, które muszą wykonać wiele inwestycji, aby podnieść gospodarstwo publiczne, z konieczności muszą mieć możliwość stosowania większego wysiłku, aby wyrównać luki, jakie zostały wytworzone najczęściej ze względów od nich niezależnych.

W każdym razie zdawać sobie należy sprawę, że łatwiej jest zorganizować pięciodniowy tydzień pracy po 8 godzin, niż tydzień 40 godzinny podzielony na 6 dni.

Ponadto konieczne jest poczynienie zasadniczego zastrzeżenia, że zagadnienie długości dnia pracy przy obecnym powiązaniu gospodarstw narodowych jest sprawą o pierwszorzędnym znaczeniu międzynarodowym. Czynniki odpowiedzialne za produkcję muszą też domagać się, aby sprawa ta była załatwiona na podstawie uchwał międzynarodowych, wiążących wszystkich. Bez tego zastrzeżenia skrócenie czasu pracy może znacznie podnieść kosztów produkcji, usuwając gospodarstwo społeczne poza granice konkurencyjności na rynku międzynarodowym.

E. Praca kobiet i młodocianych.

W zakresie ochrony pracy kobiet i młodocianych podkreślić przede wszystkim należy zjawisko wypierania przez kobiety młodocianych z przemysłu, równocześnie zaś zastępowanie przez kobiety częściowo i dorosłych mężczyzn. (Odsetek kobiet — r. 1929 — 18,4%, r. 1934 — 21,0%). Natomiast odsetek młodocianych nieustannie maleje (1929 r. — 6,9%, 1933 r. — 2,9%, 1934 r. — 2,7%). Zaznaczyć należy, że wzrost udziału kobiet występuje również w przemysłach ciężkich i niebezpiecznych.

Liczba żłobków w Polsce wynosiła w r. 1934 — 35, liczba stacyj lotnych — 56, przyczem w tym zakresie zachodzą niewielkie zmiany cyfrowe, jednak powstawanie nowych instytucji ochrony macierzyństwa w okresie ciężkiego kryzysu dowodzi o stopniowym rozwijaniu się tych instytucji. Jednocześnie ujawnia się sto-

sunkowy wzrost udziału fabryk prywatnych w wykonaniu przepisów o żłobkach. Opiekę nad pracą młodocianych realizuje się m. in. drogą badań lekarskich młodocianych. W r. 1934 zbadano po raz pierwszy ok. 16 000 młodocianych, powtórnie 8 600, łącznie więc ponad 24 000, gdy liczba zarejestrowanych młodocianych w przemyśle wynosi zaledwie 23 500. Badania te dają jednak ciekawy materiał dla oceny stanu zdrowia zatrudnionej młodzieży. Tak np. w Łodzi na 1000 zbadanych temperaturę normalną miało zaledwie 44% młodocianych, pozostali zaś mieli temperaturę podwyższoną; świadczy to oczywiście o wybitnie niehigienicznych warunkach zatrudniania młodocianych. Najważniejszym zadaniem inspekcji pracy w zakresie ochrony uczniów w rzemiośle i przemyśle jest walka z bezpłatnym zatrudnianiem uczniów i terminatorów oraz z pobieraniem opłat za naukę. Pod tym względem na przestrzeni ostatniego okresu ujawniono istotną poprawę. Bardzo interesujący dział ochrony kobiet przy pracy stanowią studia nad przeciążeniem kobiet pracą. W tym zakresie były robione szczegółowe badania przez inspekcję pracy, które wykazały, że istnieje możliwość ustalenia pewnych norm wydajności, przy których praca fizyczna nie wyczerpuje robotnicy w sposób nadmierny.

Wspomnieć wreszcie należy, że w zakresie podniesienia stanu zdrowotnego kobiet pracujących poczyniono bardzo interesujące doświadczenia w zakresie wychowania fizycznego robotnic i doświadczenia te dały korzystne wyniki. W niektórych fabrykach zatrudniających poważne liczby robotnic zastosowano gimnastykę, bądź w formie 10 minutowych przerw w pracy, bądź w postaci zakładania kół, które odbywają ćwiczenia poza godzinami pracy. Przy pomocy specjalnych instruktorek gimnastyka odpowiednio uprawiana ma dawać dodatnie bardzo wyniki. Zaznaczyć jednak należy, że pewne grupy robotnic, szczególnie pracujące na akord, odnoszą się do tych pomysłów z pewnym niedowierzaniem i z obawą, iż gimnastyka zmniejszy ich zarobki.

Rad. min. Jerzy Wengierow (Warszawa).

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

Treść: Odpowiedzialność cywilna a długoterminowe ubezpieczenie w byłej dzielnicy pruskiej.

W kwartalniku „Praca i Opieka Społeczna” (rok XII zeszyt 2, str. 242 i nast.) umieszczono uwagi na temat odpowiedzialności cywilnej, wynikającej z długoterminowych ubezpieczeń społecznych

w b. dzielnicy pruskiej; temat tam poruszony nie utracił swej aktualności, przypadki omówione zachodzą nadal często a może nawet częściej aniżeli wówczas, wobec dalszego pogorszenia się warunków gospodarczych sfer pracowniczych, lecz w czasie od chwili ogłoszenia tych uwag weszła w życie ustawa o ubezpieczeniu społecznym a rozporządzenie o ubezpieczeniu pracowników umysłowych zostało częściowo znowelizowane. Tym zmianom i konsekwencjom ich są poświęcone poniższe uwagi.

I. a) W pierwszej grupie, dotyczącej kategorii spraw, opartych na odpowiedzialności cywilnej pracodawców wobec pracobiorców w przypadkach zaniedbania zgłoszenia lub opłacania składek przez pracodawców podstawa prawna nie uległa zmianie; odpowiedzialność tę ustala art. 112 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911); interpretacja autora o niedopuszczalności badania dowodów na okoliczność obowiązku ubezpieczenia została częściowo potwierdzoną przez ustawodawcę, mianowicie ustawa z dnia 15 marca 1934 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 347) dodała w ustępie 3 art. 112 nowe zdanie, zawierające przepis, wiążący sąd, orzekający o wysokości szkody, prawomocnym orzeczeniem o istnieniu obowiązku ubezpieczenia.

b) W tejże grupie spraw przypadki, objęte ordynacją ubezpieczeniową z dnia 19 lipca 1911 r. (Dz. U. Rz. str. 509) pozostały nadal aktualne jedynie w odniesieniu do ubezpieczenia emerytalnego pracowników rolnych, ponieważ ordynacja ubezpieczeniowa obowiązuje tylko tę grupę pracowników w zakresie ubezpieczenia emerytalnego. Odnośnie natomiast innych pracowników fizycznych, ubezpieczonych na wypadek inwalidztwa i śmierci, mają zastosowanie od dnia 1 stycznia 1934 r. postanowienia ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396). Ustawa ta polepszyła stanowisko objętych nią pracowników, zawiera bowiem w art. 232 postanowienie podobne do przepisu art. 112 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych a mianowicie nakłada na pracodawcę, który nie zgłosił pracownika lub nie uiścił za niego składek, obowiązek — w razie utraty przez ubezpieczonego lub członków jego rodziny praw do świadczeń z tego powodu — wypłacenia zainteresowanemu sumy równej wartości wszystkich świadczeń, jakie otrzymałby z tytułu swego ubezpieczenia oraz wynagrodzenia mu powstałych stąd szkód i strat. Postępowanie w tych sprawach jest analogiczne do postępowania w sprawach opartych na przepisie art. 112 rozporządzenia ubez-

pieczenia pracowników umysłowych; ustawa ustala dla województw zachodnich właściwość sądów powszechnych. Wskazać tu również należy na odmienne niż w ordynacji ubezpieczeniowej ujęcie kwestji składek, będących podstawą przyznania i obliczenia wysokości świadczeń: artykuł 155 ustawy o ubezpieczeniu społecznym wprowadza, nieznanie ordynacji ubezpieczeniowej, pojęcie składek wymierzonych, którymi są składki obliczone przez ubezpieczalnie społeczne, lecz jeszcze nieuiszczone a mimo to uznane przez ustawę za tygodnie składkowe; w konsekwencji tego przepisu odpadnie cały szereg spraw o odszkodowanie spowodu utraty praw do świadczeń, wynikających z dotychczasowych przepisów ordynacji ubezpieczeniowej, uznającej za tygodnie składkowe jedynie znaczki ważne wlepione a więc składki uiszczone.

II. a) Art. 122 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych nie uległ żadnej zmianie.

b) § 1542 ordynacji ubezpieczeniowej obowiązuje nadal w ubezpieczeniu emerytalnem w stosunku do pracowników rolnych. Ustawa o ubezpieczeniu społecznem zawiera w art. 197 analogiczny do art. 122 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych przepis o *cessio legis*, formułując go jaśniej i obszerniej i podkreślając przechodzenie roszczeń na instytucje ubezpieczeń społecznych z samego prawa i wskazuje, że przejście to nie ogranicza praw poszkodowanego do dochodzenia dodatkowego odszkodowania do wysokości kwoty, o którą wynagrodzenie, należne poszkodowanym w myśl ogólnych przepisów prawa, przewyższa świadczenia, należne z tytułu ubezpieczenia.

c) Odpowiedzialność, ustalona w §§ 898 i 899 ordynacji ubezpieczeniowej, istnieje nadal a opiera się obecnie na przepisie art. 196 ustawy o ubezpieczeniu społecznem, który w stosunku do przepisów ordynacji ubezpieczeniowej rozszerzył tę odpowiedzialność na przypadki zaniedbania przez pracodawcę lub jego zastępcę obowiązków, wynikających z przepisów o ochronie życia i zdrowia pracownika. Ustawa nie wymaga również stwierdzenia przez sąd karany rozmyślnego spowodowania wypadku, jak tego wymagały przepisy ordynacji ubezpieczeniowej.

III. Odpowiedzialność pracodawcy wobec instytucji ubezpieczeniowej ustalona w §§ 903 i nast., 1042 i 1219 ordynacji ubezpieczeniowej, mająca zastosowanie jedynie w ubezpieczeniu wypadkowym, została przez ustawę o ubezpieczeniu społecznem ustalona w art. 195 bez ograniczenia a więc dotyczy zarówno ubezpieczenia wypadkowego jakoteż ubezpieczenia emerytalnego (również chorobowego); ustawa o ubezpieczeniu społecznem jako czasokres przedawnienia przyjmuje — odmiennie niż ordynacja ubezpieczeń-

niowa — upływ trzech lat (art. 195 ust. 2). Z przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym wynika również inny tryb postępowania w razie sporu między pracodawcą a instytucją ubezpieczeniową aniżeli obowiązujący dotychczas na podstawie przepisów ordynacji ubezpieczeniowej. W myśl bowiem art. 268 „spory między pracodawcami . . . z jednej strony a instytucjami ubezpieczeń społecznych z drugiej strony, wynikłe z zastosowania ustawy . . ., rozstrzygają specjalne organa, jeżeli ustawa . . . nie stanowi inaczej” spór, wynikający z zastosowania przepisu art. 195, jest bezsprzecznym sporem wynikłym z zastosowania ustawy o ubezpieczeniu społecznym a zatem została wykluczona właściwość sądów powszechnych. Do czasu wprowadzenia tych organów będą właściwymi, tak jak dotychczas, sądy powszechne, ponieważ art. 309 ustawy o ubezpieczeniu społecznym, zawierający przepis przejściowy o właściwości dotychczasowych organów orzekających, wylicza wyczerpująco wszystkie sprawy, które te organy mają nadal rozstrzygać a nie obejmuje spraw wynikających na tle art. 195 ustawy.

IV. Należy uznać za bardzo prawdopodobne, że w związku z wyłączeniem pracowników rolnych z obowiązku ubezpieczenia chorobowego i przerzucenia na pracodawców obowiązku zapewnienia tym osobom opieki i pomocy lekarskiej wyłoni się nowa kategoria spraw, które można uważać za kategorię, objętą odpowiedzialnością pracodawcy wobec instytucji ubezpieczenia społecznego, spraw dotychczas nieznanych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych obowiązany jest przejąć leczenie, jeżeli choroba jest spowodowana wypadkiem w zatrudnieniu w rozumieniu art. 137 ustawy o ubezpieczeniu społecznym lub chorobą zawodową objętą art. 138 ustawy; Zakład musi pozatem jeżeli niezdolność do zarobkowania wskutek wypadku w zatrudnieniu lub wskutek choroby zawodowej trwa dłużej niż 4 tygodnie, przyznać ubezpieczonemu rentę wypadkową. Wysokość tej renty zależna jest od procentu niezdolności do zarobkowania, ustalonej po przeprowadzonym leczeniu. Ponieważ leczenie to ma duży wpływ na procent niezdolności, ustawa upoważnia Zakład do przejęcia opieki nad chorym od pracodawcy rolnego (art. 212 ust. 8 w związku z art. 172). Może się zdążyć, że Zakład nie będzie powiadomiony o wypadku a pracodawca rolny nie przeprowadzi leczenia, oczywiście wbrew przepisowi ustawy, albo przeprowadzi je niedbale, co spowoduje pogorszenie skutków wypadku i wyższy procent niezdolności, aniżeli gdyby leczenie było przeprowadzone należycie. W tych przypadkach będzie mógł Zakład Ubezpieczeń Społecznych wystąpić wobec pracodawcy rolnego z żądaniem odszkodowania, wynoszącego różnicę między kosztami leczenia i rentą, które obciążą Za-

kład w wyższym stopniu aniżeli w razie prawidłowo stosowanego leczenia. Występując z tem żądaniem Zakład będzie musiał udowodnić widę pracodawcy, niemożność przejścia leczenia wobec braku wiadomości o wypadku oraz wykazać, że prawidłowe leczenie nie spowodowałoby tych skutków co leczenie niedbałe lub zaniechanie leczenia. Ponieważ spór taki nie wynika bezpośrednio z zastosowania ustawy o ubezpieczeniu społecznem, właściwemi będą do jego rozstrzygnięcia sądy powszechne.

Dr. Julian Baumgarten (Poznań).

C. Kronika samorządowa

SAMORZĄD ZIEMSKI

Treść: Ustrój i organizacja samorządu. Sprawy finansowe, Sprawy pracownicze, Zw. Powiatów.

Najważniejszą normą organizacyjną w dziedzinie samorządu terytorjalnego, wydaną w pierwszym półroczu b. r. były przepisy artykułu 4 ustęp 3 oraz artykułów 72—73, i 75 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r. Ustęp 3 art. 4 postanawia, że Państwo powoła samorząd terytorjalny do udziału w wykonywaniu zadań życia zbiorowego, art. 72 zalicza samorząd terytorjalny do administracji państwowej, art. 73 głosi, że dla celów administracji ogólnej Państwo będzie podzielone na województwa, powiaty, gminy miejskie i gminy wiejskie. Podział na województwa wymaga aktu ustawodawczego. Gminy-miejskie mogą — w warunkach określonych ustawą — tworzyć powiat lub województwo grodzkie. Art. 75 powołuje do urzeczywistniania zadań administracji państwowej w zakresie potrzeb miejscowych — samorząd wojewódzki, powiatowy i gminny. Samorzady mają prawo, w zakresie ustawą oznaczonym wydawać dla swego obszaru normy obowiązujące pod warunkiem zatwierdzenia tych norm przez powołaną do tego władzę nadzorczą. Samorzady mogą być łączone w związki dla wykonywania zadań szczególnych. Ustawa może nadać takim osobowość publiczno-prawną. Nadzór nad działalnością samorządu sprawuje Rząd przez swoje organa lub przez organa samorządu wyższego stopnia.

Znaczenie tych przepisów Ustawy Konstytucyjnej omówili: Dr. M. Jaroszyński w tygodniku „Samorząd” z 5. V. 1935 r. i Dr. Konstanty Grzybowski w „Przeglądzie Samorządowym” z 1. V. 1935 r.

Ordynacja wyborcza do Sejmu z dnia 8 lipca 1935 r. powołała samorząd terytorjalny do współdziałania w ustalaniu list kandydatów na posłów (art. 32).

W dziedzinie organizowania nadzoru nad samorządem terytorjalnym doniosłe znaczenie posiada ogłoszenie w drodze rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24. IV. 1935 r. Statutu Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorjalnego. W myśl przepisów tego Statutu — Związek jest osobą prawa publicznego i podmiotem praw majątkowych, działa na całym obszarze Państwa z wyjątkiem województwa śląskiego. Zadaniem Związku jest wykonywanie kontroli nad finansową i gospodarczą działalnością związków samorządowych i międzykomunalnych oraz zakładów i przedsiębiorstw, nie wyłączając tej działalności w zakresie spraw administracji rządowej. Ponadto określa statut zagadnienie członkostwa Związku Rewizyjnego, organizacji Związku, działalności, gospodarki finansowej i nadzoru państwowego nad Związkiem. Związek Rewizyjny, na którego prezesa powołany został P. Minister Jaroszyński, rozpoczął już częściowo swą działalność.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pracowało w pierwszym półroczu r. b. nad projektem rozporządzenia o gromadach, który został już rozesłany do opinii Wojewodom.

Wybory do rad gromadzkich, jak również wybory sołtysów i podsołtysów oraz wybory rad gminnych i do zarządów gminnych w województwach południowych i zachodnich zostały już ukończone. Rozpoczęto w omawianym okresie wybory do organów samorządu powiatowego; po przeprowadzeniu tych wyborów zostaną zarządzane wybory do rad wojewódzkich. W związku z wyborami do rad i zarządów gminnych w województwach południowych i zachodnich wydało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnik z dn. 31. XII. 1934 r. Nr. SS. 33—33—1, komentujący postanowienia regulaminu wyborczego, a mianowicie: w sprawie bezpłatnego spełniania czynności członków komisji wyborczych, kompetencji zebrania wyborczego rad gminnych, zarządzenia wyborów członków zarządu gminnego, unieważniania wyborów i rozstrzygania protestów.

Kwestja pieczęci i oznak organów gmin wiejskich i gromad została uregulowana dwoma okólnikami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 33a i 33b z dnia 1. VI. 1935 r., ogłoszonymi w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 19, poz. 102 i 103.

Wspomnieć należy również o ustawie z dnia 22. III. 1935 r. (Dz. U. R. P. nr. 27, poz. 201) na mocy której majątki pozostałe po b. ziemstwach i innych byłych zrzeszeniach publiczno-prawnych

na terenie województw wschodnich przeszły na własność tych powiatowych związków samorządowych, na obszarze których się znajdują. W omawianym okresie prowadzono również prace zmierzające do odciążenia gmin od ankiet i statystyk. W tej sprawie wydał Prezes Rady Ministrów okólnik do wszystkich Ministerstw z dnia 22 marca 1935 L. 58—24/3. W myśl tego okólnika zlecenia natury ankietowej kierowane przez władze centralne do władz lokalnych powinny być zaopatrywane zastrzeżeniem, że nie mogą być przekazane do wykonania gminom; ankiety, których załatwienie wymaga niezbędnie uzyskania danych od gmin mogą być przeprowadzane jedynie za zgodą Premjera i Ministra Spraw Wewnętrznych. Zasady te nie mają jednak zastosowania w przypadkach, w których obowiązek gminy oparty jest na wyraźnym przepisie prawnym lub ma na celu umożliwienie Ministerstwu Spraw Wewnętrznych wykonywania jego funkcji nadzorczych nad samorządem.

Sprawy finansowe.

W dziedzinie finansów samorządowych prowadzono przede wszystkim prace zmierzające do wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. X. 1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych. W „Dzienniku Ustaw” z dnia 12. I. 1935 r. ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 18. XII. 1934 r. „o zasadach i warunkach konwersji na pożyczki długoterminowe pożyczek krótkoterminowych, udzielonych związkom samorządowym przez Bank Gospodarstwa Krajowego oraz zaległych rat, odsetek, prowizyj, kosztów i innych należności ubocznych z tytułu pożyczek tak krótkoterminowych, jak i długoterminowych udzielonych związkom samorządowym przez Bank Gospodarstwa Krajowego i banki komunalne”.

Konwersji na pożyczki długoterminowe podlegają: 1. krótkoterminowe pożyczki, udzielone związkom samorządowym przez Bank Gospodarstwa Krajowego przed dniem 1. IV. 1934 r., 2. nieuiszczone do dnia 28. X. 1934 r., a należne za czas do 1. IV. 1934 r. raty z tytułu pożyczek długoterminowych oraz odsetki, prowizje, koszty i inne należności uboczne z tytułu pożyczek krótkoterminowych, jak i długoterminowych, udzielonych związkom samorządowym przez Bank Gospodarstwa Krajowego i banki komunalne. Należności B. G. K. ulegają przed dokonaniem konwersji obniżeniu o 17%. Odsetki zwłoki od 1. IV. 1932 r. do 28. X. 1934 r. zostają umorzone. Konwersja na pożyczki długoterminowe wierzycielności B. G. K. i banków komunalnych następuje na wniosek dłużnego związku samorządowego. Wniosek taki powinien być zgłoszony do 1. IV. 1936 r.

Ponadto w „Dzienniku Ustaw” z dnia 30. III. 1935 r. (Nr. 22) ukazało się na podstawie art. 13 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. X. 1934 r. rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 26. III. 1935 r. w sprawie organizacji i trybu postępowania Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla Samorządu. Rozporządzenie to ustaliło szczegółową organizację i tryb postępowania Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej przy Prezesie Rady Ministrów, powołanej art. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. X. 1935 r. W zakresie akcji oszczędnościowej, Centralna Komisja 1. bada sprawozdania, opinie i wnioski komisyj wojewódzkich i udziela im instrukcyj, 2. bada przez swych członków i rzeczoznawców gospodarkę związków samorządowych, 3. składa wnioski co do wydania lub zmiany przepisów i zarządzeń, dotyczących gospodarki związków samorządowych, 4. opiniuje dla Prezesa Rady Ministrów projekty ustawodawcze w sprawach dotyczących związków samorządowych oraz przekazane jej do zaopiniowania przez Prezesa Rady Ministrów projekty rozporządzeń i zarządzeń w tych sprawach. W zakresie akcji oddłużeniowej Centralna Komisja: 1. rozpatruje wnioski o wszczęcie postępowania oddłużeniowego w przypadkach, przewidzianych w art. 17 ustęp 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24. X. 1934 r. i ewentl. przeprowadza postępowanie oddłużeniowe, 2. rozpatruje plany oddłużenia nieuzgodnione przez komisje z wierzycielami i dłużnemi związkami samorządowemi, 3. zatwierdza plany oddłużenia przygotowane przez komisje, 4. składa wnioski Min. Skarbu w sprawie ulg i umorzeń w zakresie wierzytelności Skarbu Państwa, należnych od związków samorządowych, jak również Ministrowi Opieki Społecznej w sprawie ulg i umorzeń należności instytucji ubezpieczeń społecznych od związków samorządowych, 5. wnosi sprawy do Urzędu Rozjemczego dla Spraw Kredytowych Samorządu Terytorjalnego, 6. udziela instrukcyj komisjom celem przeprowadzenia tych zadań. Centralna Komisja ma m. in. prawo badać budżety i zamknięcia rachunkowe związków samorządowych.

Uzupełnieniem powyższych przepisów było rozporządzenie Ministrów: Spraw Wewnętrznych, Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 16. IV. 1935 r. o organizacji i trybie postępowania komisyj oszczędnościowo - oddłużeniowych dla samorządu. Rozporządzenie to normuje szczegółowo organizację i tryb postępowania komisyj oszczędnościowo-oddłużeniowych dla samorządu, powołanych przy urzędach wojewódzkich art. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24. X. 1934 r. Centralna Komisja Oszczędnościowo-oddłużeniowa ukonstytuowała się. Jej przewodniczącym jest p. Ig-

nacy Matuszewski, zastępcą przewodniczącego — Dr. M. Jaroszyński; delegatem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Dyrektor Departamentu p. Witold Żbikowski. Zarówno Centralna Komisja, jak i wszystkie komisje wojewódzkie podjęły już prace przygotowawcze. Większość komisji zaczęła już ustalać plany oddłużeniowe. Prace przygotowawcze, dotyczące rozrachunku Skarbu Państwa ze związkami samorządowymi (w myśl art. 26—27 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24. X. 1934 r.), są na ukończeniu.

Doniosłe znaczenie posiada rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8. V. 1935 r. w sprawie ulgowej spłaty zaległości w samoistnych daninach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 692). Rozporządzenie to stosuje się do zaległości w podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich, specjalnych opłatach drogowych, dopłatach drogowych od adjacentów na obszarze gmin wiejskich, opłatach zastępujących świadczenia drogowe w naturze, podatku inwestycyjnym, podatku od lokali w gminach wiejskich o charakterze miejskim i w podatku od placów budowlanych, pobieranym od dnia 1. IV. 1932 r. oraz w zasadniczym podatku wojskowym, pobieranym na rzecz gmin.

Zagadnienie t. zw. szarwarku uporządkowała ustawa z dnia 26. III. 1935 r. „O świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne” (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 204). Świadczenia w naturze w myśl tej ustawy polegają na dostarczeniu niewykwalifikowanej robocizny pieszej i zaprzęgowej. Obowiązkiem świadczeń w naturze można obciążyć tylko w celu: 1. budowy i utrzymania dróg samorządowych, 2. wykonania meljoracji wodnych, uzasadnionych interesem publicznym, 3. wznoszenia budynków gminnych i gromadzkich, 4. zagospodarowania i zalesiania nieużytków gminnych i gromadzkich. Stwierdzenie, że wykonanie meljoracji wodnych uzasadnione jest interesem publicznym należy do wojewody, który orzeka po uprzednim zasięgnięciu opinii właściwej Izby Rolniczej. Obowiązek świadczeń w naturze obciąża osoby fizyczne i prawne w gminach wiejskich i miastach niewydzielonych, które opłacają podatki, wyliczone w omawianej ustawie. Obowiązkiem świadczeń w naturze można obciążyć jedynie w celu wykonania robót na obszarze gminy, w której znajduje się przedmiot majątkowy uzasadniający ten obowiązek.

Fundusz pożyczkowo - zapomogowy wynosił z końcem omawianego półrocza 30 130 000 złotych, w tem na pożyczkach krótkoterminowych 14 108 000 zł, na pożyczkach długoterminowych 15 164 000 zł. Od chwili utworzenia Funduszu wydano zapomóg na ogólną sumę 4 700 000 złotych. Minister Spraw

Wewnętrznych wydał dnia 8. II. 1935 r. okólnik o gospodarce finansowo-budżetowej związków samorządowych (Dz. Urzęd. Min. Spraw Wewn. Nr. 5, poz. 28); okólnik ten dotyczy głównie zagadnienia redukcji subwencji udzielanych przez związki samorządowe instytucjom i organizacjom społecznym. Ponadto poleca okólnik władzom nadzorczym, aby przy zatwierdzaniu budżetów związków samorządowych zastrzegały skreślanie dochodów z opłat wjazdowych, kopytkowych i rogatkowych, a większości wypadków także opłat postojowych. Wreszcie wyjaśnia okólnik, przy zatwierdzaniu budżetów gmin wiejskich szczególny nacisk winien być położony na zmniejszenie wydatków do poziomu realnych dochodów.

Sprawy pracownicze.

W tej dziedzinie należy zanotować orzeczenie Sądu Najwyższego C. I. 177/33, stwierdzające, że przepis § rozp. Min. Pracy i Opieki społecznej o wynagrodzeniu pracowników za niewykorzystany urlop nie ma zastosowania do sekretarzy urzędów gminnych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prowadziło w omawianem półroczu prace przygotowawcze nad projektowanymi ustawami o stosunkach służbowych pracowników samorządowych.

Związek Powiatów.

Dnia 2 i 3 lutego 1935 r. odbył się w Katowicach Zjazd Główny Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej, pod przewodnictwem prezesa Związku Dr. M. Jaroszyńskiego. Zjazd uchwalił rezolucje, dotyczące stosunku samorządu terytorjalnego do akcji na rzecz kulturalnego i gospodarczego podniesienia wsi, akcji oszczędnościowej w samorządzie, nienakładania na związki samorządowe nowych obowiązków przez władze centralne, przywrócenia samorządowi prawa do egzekucji własnych danin i stworzenia komisji oszczędnościowej dla województwa śląskiego.

Związek Powiatów złożył Ministrowi Spraw Wewnętrznych memorjał, zawierający projekt ustawy w sprawie samorządowych bibliotek publicznych. Myślą przewodnią tego projektu jest fakultatywność obowiązku zakładania i utrzymywania bibliotek publicznych. O wprowadzeniu tego obowiązku na obszarze poszczególnych województw decydowałyby uchwała rady wojewódzkiej, podlegająca zatwierdzeniu przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Dr. Wojciech Natanson (Warszawa).

SAMORZĄD MIEJSKI

Treść: Skład osobowy nowych władz miejskich. Finanse miast. Akcja od-
dłużeniowa. Kwiecniowy Zjazd Miast w Warszawie.

Po dokonaniu wyborów do władz miejskich na podstawie no-
wej ordynacji wyborczej Związek Miast zwrócił się do zarządów
miast o nadesłanie danych o składzie osobowym zarówno tych za-
rządów, jak i rad miejskich.

Narazie zostały opracowane dane z około 90% mniejszych
miast (do 10 000 mieszkańców), których mamy w Polsce przeszło
400 na ogólną liczbę 603 miast.

Według tych danych stan sprawy, o ile chodzi o burmistrzów
miast, przedstawia się następująco:

Wykształcenie burmistrzów.

Rok	Ukończone wyższe	Nieukończo- ne wyższe	Ukończone średnie	Nieukończo- ne średnie	Niższe wzgl. brak wy- kształcenia szkolnego
1935	21,3 ⁰ / ₀	9,8 ⁰ / ₀	33,1 ⁰ / ₀	16,6 ⁰ / ₀	19,2 ⁰ / ₀
1931 (przed no- wymi wy- borami)	13,7 ⁰ / ₀	5,1 ⁰ / ₀	25,8 ⁰ / ₀	21,7 ⁰ / ₀	33,7 ⁰ / ₀

Z powyższego zestawienia wynika, że cenzus naukowy w mniej-
szych miastach znacznie się podniósł.

Interesującym jest, z jakich zawodów rekrutują się obecnie
urzędujący burmistrzowie. Stan rzeczy pod tym względem przedstawia
się następująco:

Zawód burmistrzów

Grupa miast	Zawód burmistrzów									
	emer. wojsk.	b. funk. policji	wolne zawody	pracown. państw.	pracown. samorz.	urzęd. prywatn.	rzemieśl.	robotnicy	rolnicy	kupcy i przymieśl.
do 5 000 mieszk. . . .	23	5	27	47	66	17	5	1	24	23
od 5000 do 10000 mieszk.	15	2	19	46	37	11	7	—	8	11
Razem	38	7	46	93	103	28	12	1	32	34

W jednym z miast w grupie od 5 do 10 000 mieszk. burmistrzem jest ksiądz katolicki.

Widzimy, że więcej, niż połowę burmistrzów stanowią urzędnicy państwowi, samorządowi i prywatni.

O ile chodzi o wiek, to ok. 72% burmistrzów liczy ponad 40 lat. Tylko 7,4% burmistrzów liczy mniej, niż 35 lat.

Na podstawie danych z 393 miast, liczących do 10 000 mieszk. ustalono, iż 145 burmistrzów pozostało na swych stanowiskach, a w 248 miastach nastąpiła zmiana burmistrzów. Nie są to jednak wszystko ludzie nowi, część tych burmistrzów zajmowała także stanowiska w innych miastach. Na ogólną liczbę 43 burmistrzów, którzy urzędują już na tem stanowisku ponad 10 lat, 32 pracuje w miastach województw zachodnich.

O ile chodzi o nowe rady miejskie, to z zestawienia Związku Miast wynika, że w miastach do 3 000 mieszkańców jest około 80 % radnych z wykształceniem niższym lub też bez żadnego szkolnego wykształcenia; procent ten zmniejsza się do 72,7% w miastach od 3 do 5 000 mieszk. i do 66,6% w miastach od 5 do 10 000 mieszkańców.

W grupie miast do 3 000 mieszk. liczba radnych z wyższym wykształceniem stanowi 7,3%, w miastach od 3 do 5 000 mieszk. 10,4% i w miastach od 5 do 10 000 mieszk. 12,3%.

Poziom rad miejskich, o ile chodzi o wykształcenie radnych, pozostał w porównaniu ze stanem poprzednim prawie bez zmiany.

Co się tyczy wieku radnych, to przeszło 40% ich liczy ponad 45 lat; radni w wieku do 35 lat stanowią ok. 15% ogółu radnych.

Na ogólną liczbę 5 664 radnych w miastach do 10 000 mieszk. największą grupę stanowią rzemieślnicy — 1 217, potem kupcy — 1 144, drobni rolnicy — 948, urzędnicy państwowi — 491 robotnicy — 312, nauczyciele szkół powszechnych — 302, urzędnicy prywatni — 216, adwokaci — 163, lekarze — 152, przemysłowcy — 145, księża katolicy — 103.

Pozatem wśród radnych jest: 65 właścicieli nieruchomości, 59 osób służby sanitarnej (oprócz lekarzy), 50 aptekarzy, 36 inżynierów, 27 notariuszów, 26 nauczycieli szkół średnich, 16 urzędników samorządowych, 13 techników, 3 lekarzy weterynarii, 2 felczerów weterynarii i 1 agronom. Kobiet radnych jest tylko 43; 130 osób nie podało swego zawodu.

Nowe władze miejskie borykają się z dużymi trudnościami finansowymi. W niektórych miastach sytuacja została opanowana o tyle, że zahamowane została dalsze zadłużanie się miasta, i zaczęto nawet potrochu spłacać dotychczasowe długi. Miasta te jednak należą do wyjątków.

O ile chodzi o ogół miast, to dotychczasowa sytuacja nie uległa poprawie. Do tej poprawy miało przyczynić się odciążenie miast od niektórych ich ustawowych obowiązkowych zadań i czynności, co przewiduje rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 24. X. 1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych. Dotychczas nie ukazały się jednak żadne rozporządzenia wzgl. zarządzenia, zmniejszające zadania i czynności miast. Własne trudności finansowe Skarbu Państwa są prawdopodobnie przyczyną tego, że miasta nie otrzymały dotychczas tych nawet należności od Skarbu, o których mowa we wspomnianym rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej. Z drugiej znów strony w niektórych miastach już nastąpiło, a w innych oczekiwane jest dalsze zmniejszenie wpływów opłat w związku z podjętą przez Rząd akcją zniesienia opłat rogowych i obniżenia opłat rzeźnianych bez żadnego ekwiwalentu.

Przewidziana przez rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z da. 24. X. 1934 akcja oddłużeniowa nie dała jeszcze miastom poważniejszych wyników, gdyż nie zastosowano w pełni ulg w spłacie zobowiązań. Dopiero w ostatnich czasach zaczęły ujawniać swą działalność komisje oszczędnościowo-oddłużeniowe, przewidziane przez to rozporządzenie. Oddawna już było widoczne, że środki poprawy finansów miast, przewidziane przez wspomniane rozporządzenie, nie wystarczą dla wszystkich miast. Do tego przekonania przychodzi Komisje Oszczędnościowo-Oddłużeniowe, jak to wynika z opublikowanego już planu oddłużeniowego miasta Płocka. Dla trwałej poprawy finansów miast, to znaczy osiągnięcia równowagi budżetowej oddłużenie ich w szeregu wypadkach samo przez się nie wystarczy, gdyż są miasta, które przy obecnych dochodach i ciążących na nich obowiązkowych zadaniach nie mogą zrównoważyć swych budżetów nawet wtedy, gdy w tych budżetach niema żadnej sumy na spłatę długów.

Dużo światła na obecny stan gospodarki i finansów miejskich rzucił ostatni Zjazd Miast, które odbył się w Warszawie w dniach 6—8 kwietnia 1935.

Aczkolwiek Zjazd stanowił ogólne zebranie Związku Miast i z tego tytułu głównym jego zadaniem było załatwienie wewnętrznych spraw Związku, a w szczególności dokonanie wyborów Rady Naczelnej Związku Miast, to jednak cała uwaga skupiona była na sprawach gospodarki i finansów miast. W ocenie sytuacji miast i ich potrzeb panowała na Zjeździe jednomyślność licznie zebranych jego uczestników.

Zjazd powziął szereg uchwał, które przedstawione zostały Rządowi, a pozatem przekazał Radzie Naczelnej do rozważenia liczne

wnioski, zgłoszone przez jego uczestników, dotyczące m. in, tak zasadniczych spraw, jak rewizja ustawy o ochronie lokatorów.

Powagę sytuacji i znaczenie Zjazdu podniosło to, że zaszczycił go Swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Szeł Rządu.

Zadania Zjazdu, sytuację i potrzeby miast, stosunek samorządu do Państwa i jego rolę w życiu Państwa oświetlił w swem przemówieniu w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prezes Związku Miast, P. Minister Starzyński, nawiązując do pierwszego w Polsce Zjazdu Miast, zwołanego przez Dekerta w roku 1789. W końcowej części swego przemówienia Prezes Związku Miast zaznaczył, iż uczestnicy Zjazdu mają „obowiązek zwrócić uwagę na wielką rolę i znaczenie miast w Polsce i na niebezpieczeństwa, jakie Państwu grozić będą jeśli ta rola ich i znaczenie dla rozwoju Rzeczypospolitej nie będą uznane przez wszystkie czynniki miarodajne w Państwie”.

Zjazd Miast zdecydował zwołać za rok nowy zjazd poświęcony głównie sprawom finansów miast.

Dyr. M. Porowski (Warszawa).